XXIII Narciarskie mistrzostwa Polski w Karpaczu

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 8 (46) PONIEDZIAŁEK 23 LUTEGO 1948 CENA 10 ZŁ

Dziś w numerze 24 fotografie



Siostry Bujakówny z Zakopanego, czołowe narciarki Polski Pierwsza od lewej Anna, zwyciężyła na mistrzostwach krajowych w Karpaczu w biegu zjazdowym i kombinacji alpejskiej, druga — Ewa, zajęła w zjeździe jedno z czołowych miejsc.

Kłopoty piłkarzy

Za 5 tygodni mecz z Bułgarią



Katowice. Obfite opady śnieżne i wybitne obniżenie się temperatury, przyczyniły się do zahamowania, kiełku jącego już niemal we wszystkich dzielnicach kraju, życia piłkarskiego. Piłkarze dzięki ciepłej pogodzie przed dwoma jeszcze tygodniami porzucili hale i sale gimnastyczne, by na boiskach przeprowadzać normalne treningi.

Co o tym sądzi kapitan PZPN p. ALFUS?

Tegoroczny sezon rozpocznie się w Polsce dość wcześnie. Nie tylko walkami o punkty, lecz również spotkaniami międzynarodowymi. Chcąc zorientować się w projektach kierowniczych sfer naszego footbalu, zwróciliśmy się do p. Alfusa, którego jak to wiadomo — ze sprawozdań walnego zebrania PZPN, obarczono odpowiedzialną funkcją kapitana sportowego. Rola p. Alfusa specjalnie w roku bieżącym nie będzie łatwa. Bogaty kalendarzyk spotkań międzynarodowych, który w pewnej części łączy się ewent. z wysłaniem naszej jedenastki na Olimpiadę, otwiera już 4 kwietnia, a więc za 5 tygodni(!) mecz z Bułgarią w Sofii. Większość graczy reprezentacyjnych jest jeszcze bez formy, a trudno przypuszczać, by pełnię jej mogła odzyskać w krótkim czasie, i to na początku sezonu.

Ta sprawa budzi też największe zmartwienie nowego kapitana PZPN.

— Uważam — mówi on, — że ustalenie tak wczesnych terminów meczów naszej reprezentacji nie było dobrym pociągnięciem. Jak ustalić reprezentację? Do czasu meczu z Bułgarią, odbędą się zaledwie dwie rundy meczów ligowych, co nie będzie dostateczne, aby zorientować się w formie poszczególnych zawodników. Zamierzam dlatego w drugiej połowie marca urządzić dwa mecze sparringowe w Katowicach i Krakowie, które powinny mi przynieść pewne wyjaśnienie sytuacji.

— Czy przewiduje pan większe zmiany w reprezentacji?

— Trudno to w tej chwili powiedzieć, chociaż wydaje mi się, że raczej nie. W tym roku przynajmniej na razie skład musi być nadal zestawiony pod kątem widzenia roku ubiegłego. Są pewne pozycje, na których należałoby wprowadzić zmiany, ale niestety na pozycje te nie widać odpowiednich następców. Jedno co pragnę zmienić, to stanowczo system gry naszej reprezentacji. Nie widzę potrzeby stosowania gry defensywnej w myśl popularnego systemu „WM", kiedy nie posiadamy ku temu graczy (łączników) o należytej kondycji. Uważam, że gra ofensywna przy stosowaniu krótkich passingów, może okazać się również owocna, a ta „leży nam lepiej" niż wszystkie inne syste-

(Dokończenie na str. 2)



Mistrzostwa w Karpaczu odbyły się przy wspaniałych warunkach śnieżnych. Widzimy to na zdjęciu, które przedstawia miejsce mety w chwili biegu na 18 km,

Po raz pierwszy na Ziemiach Odzyskanych

Daniel Krzeptowski mistrzem kombinacji

St. Marusarz wygrał skoki — Ciaptak i Bujakówna zjazdy — Nikt nie zagroził zawodnikom Zakopanego





Z lewej Bukowski z Zakopanego, jeden z naszych najlepszych biegaczy podczas biegu na 18 km, z prawej Hajdukiewicz (12) i Stanisław Klocek, startujący w mistrzostwach Polski od roku 1924. Obok Stanisława Skupienia był on najstarszym zawodnikiem

(Telefonem od Jana Rakoczego)

Karpacz (tel.) Decyzja, mocą której wybrano Karpacz na tegoroczne mistrzostwa Polski z wielu względów okazała się słuszna. W Karpaczu nie było wprawdzie tej podniecającej atmosfery sportowej, jaka jest w Zakopanem, niemniej jednak wiadomo dziś, że istnieje już poza Zakopanem taki ośrodek sportów zimowych, który posiada przepiękne tereny narciarskie, dobre trasy zjazdowe, skocznie i inne urządzenia, a przede wszystkim ludzi, zdolnych do organizacji poważnych imprez, wymagających fachowości, szalonego wprost poświęcenia, mrówczej pracy, no i dużego wkładu pieniężnego.

Cały ciężar organizacji mistrzostw spoczywał w Karpaczu na czterech ludziach, pracujących niemal dniem i nocą, a to: dr. Albertim, mjr. Ustupskim, mjr. Taczaku i Zubku.

Impreza wymagała nie byle jakiego wkładu pieniężnego, bo ok. 2 milionów złotych, za to jednak postawiła Karpacz na nogi. Przeszło 6.000 młodzieży wniosło do miasta radość i ruch. W ostatnich dniach zawodów zjechało wielu gości, toteż frekwencja, która w pierwszych dniach była słaba, wzrosła pod koniec mistrzostw bardzo znacznie.

Pod względem sportowym tegoroczne mistrzostwa miały szereg plusów i minusów. Plusy — to przede wszystkim rekordowa ilość startujących. Zakopane wysłało tylu zawodników, na ile je tylko było stać, Śląsk przyjechał z najlepszymi, ale najbardziej pocieszającym objawem był liczny start młodzieży: Harcerskich

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dwa mecze pięściarskiej reprezentacji Warszawy:

w Szczecinie 9:7

i Wrocławiu 8:8

na str. 4

ŁKS — Tęcza Łódź 14:2 i Warta — Wisła 15:1

O drużynowe mistrzostwo pięściarskie Polski

Łódź (tel. wł.) Do jednej z najbardziej emocjonujących imprez sportowych w Łodzi zaliczyć można zawody pięściarskie o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrane pomiędzy Łódzkim Klubem Sportowym a drużyną Tęczy. Pięściarze ŁKS jeszcze raz udowodnili, że są dziś w Polsce najlepszą drużyną. Ich zwycięstwa nie należą do przypadkowych.

Hala WIM-y może pomieścić zaledwie 3.200 widzów, ale tym razem pomieściła grubo ponad 3.500 osób. Na pół godziny przed meczem ŁKS już prowadził 2:0, gdyż Niewadził zdobył punkty walkowerem z powodu niedowagi Skrobirandy.

Tym razem publiczność nie miała pretensji do orzeczeń sędziowskich. Werdykty były sprawiedliwe i nie nasuwały żadnych zastrzeżeń.

Komisję sędziowską stanowili: w ringu Fedorowicz (Śląsk), na punkty Kowalski (Poznań), Łukaszewicz (Katowice), i Kupferstein (Warszawa).

Wyniki techniczne według kolejności wag przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu zawodnicy ŁKS), Różycki zremisował z Bednarkiem; Stasiak wygrał na punkty z Małeckim; Marcinkowski po bardzo ładnej i zaciętej walce pokonał na punkty Mazura; Bonikowski zremisował z Grymiczem; Olejnik wypunktował Guzowskiego; Pisarski bardzo ładnie wypunktował Trzęsowskiego. Ten ostatni walczył znacznie lepiej, niż w roku ubiegłym, ale daleko mu jeszcze do klasy Pisarskiego. Jest on zawodnikiem odpornym i wytrzymałym, ale nie walczy stylowo. Żylis zdecydowanie odniósł zwycięstwo na punkty nad Jaskułą. Zaznaczyć należy, że i Żylis zrobił duże postępy w boksie. Widać tu dobrą i sumienną pracę trenera. Niewadził uzyskał punkty walkowerem. W walce towarzyskiej Skrobiranda poddał się Niewadziłowi.

Ogólny wynik brzmi 14:2 dla ŁKS.

W najbliższą niedzielę ŁKS walczyć będzie w Łodzi z poznańską Wartą. Zawody te budzą już teraz w Łodzi olbrzymie zainteresowanie.

(szum)

Marsz szlakiem Dembowskiego

wygrali kolejarze krakowscy

Kraków (tel. wł.). W ramach uroczystości związanych z rocznicą „Wiosny Ludów" odbył się marsz drużyn dawnym szlakiem Dembowskiego, na trasie Wieliczka — Kraków, wynoszącej około 14 kilometrów.

Zawody przeprowadzone zostały w dwóch konkurencjach — drużyn wojskowych i drużyn organizacji młodzieżowych. Warunki na trasie były bardzo ciężkie, ze względu na silny mróz oraz porywisty wiatr. Wszystkie drużyny ukończyły marsz.

Startowały 23 drużyny w konkurencji wojskowej, a 17 w konkurencji młodzieżowej. Ostatni odcinek trasy, Płaszów — Kraków był liczony na czas.

W konkurencji typu wojskowego zwyciężył zespół Komendy Operacyjnej SOK w czasie 33.50 przed 2) KBW I — 34,15, 3) Krakowski Batalion Wartowniczy — 34,32, 4) Batalion Saperów, 5) Komenda Wartownicza SOK.

W konkurencji typu młodzieżowego pierwsze miejsce zajęła drużyna Ośrodka Szkoleniowego Zawodowego ZPK w czasie 33,08, 2) Szkolna Organizacja ZWM — 33,28, 3) CZPPP ZWM — 33.35, 4) Kurs Przygotowawczy ZWM 33,40, 5) PW Kabel — 33.42.

Lepsze czasy drużyn młodzieżowych przypisać należy temu, że drużyny wojskowe wystąpiły w pełnym umundurowaniu, przewidzianym regulaminem marszowym.

A. Z. S. Wrocław

mistrzem Polski w siatkówce męskiej

Na trasach i skoczni Karpacza

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej)

Klubów Narciarskich i OM TUR. Plusy — to jeszcze odnalezienie formy przez czołowych zawodników — Dziedzica, Marusarza, Tajnera itd. Starty za granicą dały im bardzo wiele. Tworzyli oni rzeczywiście prawdziwą ekstraklasę. O ile przed wyjazdem do St. Moritz od reszty naszych zawodników dzieliła ich tylko nieznaczna różnica, to teraz wyraźnie przewyższali tych, którzy musieli pozostać w domu.

Rywalizacja między Śląskiem i Zakopanem nie była tak zacięta, jak na ostatnich mistrzostwach. Zawodnicy Dolnego Śląska wyróżniają się ambicją i chociaż dzisiaj jeszcze nie mogą pretendować, do czołowych miejsc, to już teraz przewidzieć można, iż trzeci ośrodek narciarski w Polsce wkrótce poważnie zagrozi dwom pozostałym — Zakopanemu i Śląskowi. Również wyniki AZS-ów, których zawodnicy wzięli udział w zawodach, zasługują na podkreślenie.

Były jednak i minusy w tegorocznych mistrzostwach. Do nich należał przede wszystkim brak dłuższego biegu. W zeszłym roku PZN uważał, iż zawodnicy po przejściach wojennych nie posiadają jeszcze dość sił na bieg 50 kilometrowy, ale kiedyś trzeba przecież zacząć. Dalej — trasa biegu zjazdowego była stanowczo za krótka. To samo odnosi się do trasy slalomu. Zjazd przejeżdżano w 90 sekund, a slalom w 35 sekund.

Organizacja techniczna zawodów nie zawsze dopisywała. Slalom miał się rozpocząć o 10, potem przesunięto termin na 11, 11,30 i 12, a zaczęto go o 12,30. Wina to nie tylko zawodników, którzy zjawili się późno na starcie, nie tylko fatalnych warunków atmosferycznych, ale również wina komitetu technicznego, który winien był wcześniej wyznaczyć trasę.

W porównaniu z mistrzostwami zeszłorocznymi tegoroczna impreza z jednej strony wykazała podniesienie się poziomu „olimpijczyków", ale z drugiej pokazała złą kondycję fizyczną reszty zawodników. Przyczyn tego szukać należy choćby w ubogiej w śnieg zimie, która nie dała zawodnikom możliwości treningowych.

Zjazd z Małej Kopy

Karpacz (tel. wł.). Trasa biegu zjazdowego prowadziła z Małej Kopy w stronę Bierutowic. Miała 1.700 metrów długości i 550 metrów różnicy wzniesień, była więc stanowczo za krótka. Poza krótkimi odcinkami nie przedstawiała absolutnie żadnych trudności i nie wymagała od zawodników żadnych specjalnych umiejętności technicznych. Mimo to Marusarz miał upadek i to na najłatwiejszym odcinku trasy, grzebiąc nim swe szanse na zwycięstwo. Startujący za nim Ciaptak-Gąsienica, posiadający znacznie lepsze od niego warunki fizyczne, pojechał na całego i pobił go zdecydowanie o 7 sekund.

Panie jechały na tej samej trasie, skróconej tylko o 150 metrów. Ponieważ — jak już wspomnieliśmy — nie wymagała ona specjalnych umiejętności technicznych, zawodniczki uzyskały czasy stosunkowo dobre.

Osiemnastka

Karpacz. (tel.) W drugim dniu mistrzostw narciarskich Polski przeprowadzono bieg 18 km. Trasa dość trudna, ale za to warunki atmosferyczne-idealne: nośny śnieg, słonecznie i mroźno. Publiczności bardzo mało. Na 94 zgłoszonych startowało 77 zawodników; ukończyło bieg 67; m. in. startował również M. Orlewicz — kierownik naszej drużyny narciarskiej na Olimpiadzie w St. Moritz oraz cichy faworyt Śląska — Dąbrowski. Orlewicz zajął dopiero 5 miejsce, Dąbrowskiego prześladował pech: po przejechaniu 200 m złamał nartę. Kierown. Okręgu Śląskiego w przewidywaniu wypadków złamania nart rozstawiło wprawdzie pomoc po różnych punktach trasy z zapasowymi nartami, nikt jednak nie przypuszczał, aby były one potrzebne tak blisko startu. Orlewicz startując jako ósmy miał na półmetku najlepszy wynik. Dopiero w drugiej części trasy wyprzedzili go: najpierw Bukowski, potem Krzeptowski i Dziedzic. Na 10 km mieli oni już lepsze czasy od Orlewicza.

Najlepszy zawodnik Śląska Tajner Leopold uplasował się na 8 miejscu mając jednak czas o 8 min. gorszy od Dziedzica. Dziedzic ukończył bieg we wspaniałej formie. Biegł lekko i wygrał zasłużenie. Uzyskał on czas bardzo zbliżony do czasu osiągniętego w St. Moritz kiedy pewnie pokonał biegacz Czechosłowacji Cardela. Również Kwapień i Bukowski udowodnili, że słusznie należało im się miejsce w ekipie olimpijskiej. Organizacja biegu sprawna. Szczegółowe wyniki:

1) Dziedzic Stefan HKN Zakopane [illegible]

2) Kwapień Tadeusz Wisła Zakopane [illegible]

3) Daniel Krzeptowski SNPTT Zakopane 1.26.41;

4) Bukowski Stanisław Wisła Zakopane [illegible]

5) Wojna Orlewicz Marian Wisła Zakopane 1.28.37;

6) Żubek Józef SNPTT Zakopane 1.31.11; 7) Sitarz Józef Wisła Zakopane 1.31.19; 8) Tajner Leopold Watra Cieszyn 1.32.32; 9) Skupień Tadeusz SNPTT Zakopane 1.33.07; 10) Kaczmarczyk Tadeusz AZS Kraków 1.34.26; 11) Bervch Stanisław SNPTT Zakopane 1.35.17; 12) Holeksa Jan SKN Katowice 1.36:31; 13) Brandys Krzysztof HKS Zakopane 1.35:52; 14) Gąsienica Franek Tadeusz Wisła Zakopane 1.37.00; 15) Haratyk Jan SKN Katowice 1.37.36; 16) Zwijacz Jan Wisła Zakopane 1.37.41; 17) Kupin Stanisław HKS Zakopane 1.38.23; 18) Dawidek Tadeusz HKS Zakopane 1.38.25; 19) Holeksa Antoni OMTUR 1.39.01; 20) Wojas Karol Wisła Zakopane 1.39.26; 21) Chyc Stanisław ZWM Zryw Warszawa 1.39.36; 22) Roj Władysław Wisła Zakopane 1.39.56; 23) Holy Kazimierz Wisła Zakopane 1.40.10; 24) Skupień Stanisław SNPTT Zakopane 1.40.13; 25) Bury Władysław SKN Katowice 1.41.40; 26) Ziemba Stanisław HKS Zakopane 1.42.11; 27) Fros Rudolf SKN Katowice 1.42,27; 28) Świerk Józef KN Szklarska Poręba 1.42.48; 29) Klocek Stanisław Wisła Zakopane 2.42.54; 30) Kobylański Jarosław HKS Zakopane 1.43.13.

Slalom

KARPACZ. (tel.) Przy wściekłym wietrze, który chwilami dochodził do 15 metrów na sekundę i dokuczliwym mrozie odbył się w sobotę w Suchym Żlebie slalom specjalny dla pań i panów. W przede dniu zawodów telefonowano ze schroniska Samotnia, iż panuje tam temperatura minus 20 stopni. W dniu zawodów było tylko 14 stopni, wiał jednak silny lodowaty wiatr. Tymczasem w samym Karpaczu panowała idealna, słoneczna pogoda. Mimo, iż do Suchego Żlebu było 1,5 godziny drogi, na starcie zjawiła się spora liczba widzów, których cierpliwość wystawiona została na ciężką próbę ze względu na opóźnienie [illegible]

Slalom, a zarazem i kombinacja alpejska zakończyła się dużą niespodzianką. Bohaterem zawodów stał się Ciaptak Gąsienica, który wygrał zjazd i slalom a tym samym i kombinację alpejską. Marusarz, który w pierwszym zjeździe osiągnął najlepszy czas dnia, jadąc brawurowo w tempie, i niezwykle elegancko, w drugim zjeździe miał upadek, który kosztował go cenne sekundy i odebrał mu tytuł mistrza. Ciaptak jechał pewnie. Ten 25-letni góral posiada nogi jak z żelaza. Ich wytrzymałością górował nad Marusarzem. Niespodzianką było zajęcie trzeciego miejsca przez Płonkę ze Śląska i czwartego przez Stańco.

O slalomie pań niestety nic pocieszającego nie da się powiedzieć. Panie nasze jeżdżą coraz gorzej i śp Marusarzówna wciąż nie ma niestety godnej następczyni. Ewolucje zawodniczek były niepewne i bez tempa. Prawie każda miała kilka upadków.

Trasa slalomu wynosiła około 300 metrów i miała 40 bramek. Różnica wzniesień wynosiła 200 metrów. Startowało 8 pań i 54 panów, z których wycofało się 3.

Skoki do kombinacji i konkurs otwarty

Karpacz (tel. wł.). W czwartym dniu mistrzostw narciarskich w Karpaczu odbyły się dwa konkursy skoków: do kombinacji i konkurs otwarty, przy niespodziewanie licznym udziale publiczności. Przy skoczni wybudowanej przez Stanisława Marusarza zebrało się przeszło 4 000 widzów. Skocznia w Karpaczu jest bardzo trudna, posiada krótki stosunkowo rozbieg i krótki zeskok. Nadomiar złego przez całą noc padał śnieg, który też nieustannie sypał w czasie konkursu skoków do kombinacji przy temperaturze 0 stopni. Trudne warunki spowodowały, że tylko Stanisław Morusarz przekroczył w ostatnim konkursie granicę 50 m.

W skokach do kombinacji doszło do emocjonującego pojedynku pomiędzy zwycięzcą w 18-ce Dziedzicem i trzecim w biegu — Danielem Krzeptowskim. Pojedynek ten wygrał zdecydowanie Krzeptowski, będąc lepszy od Dziedzica zarówno stylem jak i pod względem długości skoków. Odrobił skokami na Dziedzicu różnicę z biegu i zdobył tytuł mistrza Polski w najcenniejszej konkurencji narciarskiej tj. w kombinacji klasycznej (18 km i skoki). Krzeptowski uzyskał poza tym najdłuższy po Marusarzu skok dnia — 49,50 m. Dziedzic skakał zbyt ostrożnie, nie chcąc zaryzykować upadku, przez co w każdej kolejce był on gorszy od Krzeptowskiego o kilka metrów. Ślązakowi Tajnerowi skoki tym razem nie udały się. W pierwszym formalnie stanął na progu i właściwie dziwić się należy, że nie wylądował na głowie. Uzyskał tym skokiem zaledwie... 18,50 m. W następnym skoku wprawdzie poprawił długość, był jednak daleko gorszy od swych normalnych wyników. Według jego oświadczenia zarówno [illegible] jak i Dziedzic zabrali na mokry śnieg, najgorszy smar.

Konkurs skoków otwartych otworzono skokami pokazowymi juniorów, wśród których znalazł się młody, bo 15-letni Klaczek ze Szczyrku, który wykazał wybitny talent skoczka. Uzyskał on dwa razy długość 45 m w bardzo pięknym stylu. W konkursie byłby on niewątpliwie zajął jedno z lepszych miejsc.

W konkursie otwartym Kula wykazał się stylem, uzyskując w drugiej kolejce 47.5 m. Marusarz mimo oddania najdłuższego skoku dnia nie mógł zadowolić. Jest on zresztą po swej kontuzji wciąż jeszcze nie na swoim poziomie. Skakał bez werwy i w jego skokach nie ma tej siły dynamicznej, którą widzieliśmy u niego do niedawna.

Organizatorzy czynili wszystko, aby wywiązać się z zadania jak najlepiej, jednak niezdyscyplinowana publiczność utrudniała im to znacznie.

Wyniki konkursu do kombinacji"

1) Daniel - Krzeptowski (SNPTT Zakopane) skoki 41, 44.5, 48.5, nota 213.1; 2) Kula Jan (SNPTT Zakopane) 37, 46, 46 z upadkiem, nota 198,3; 3) Holy Kazimierz (Wisła Zakopane) 36, 41, 45, nota 190,5; 4) Świerk Józef (KN Szklarska Poręba), 36; 40,5; 45; nota 189.3 5) Szeliga Kazimierz (HKN Zakopane) [illegible] 6) Fros Rudolf [illegible] 37; 44; nota 181,2; 7) Kwapień Tadeusz (Wisła Zakopane) 39; 37; 43; nota 178,4; 8) Wojna-Orlewicz (Wisła Zakopane) 28; 37,5; 40,5; nota 175,9; 9) Przybyła Jan (KN Szczyrk) 36; 40; 38; nota 175,8; 10) Dziedzic Stefan (HKN Zakopane) 32; 35,5; 40,5; nota 174,3; 11) Witek Władysław (HKN Zakopane) 37,5; 33,5; 40,5; nota 173,2; 12) Kaczmarczyk Tadeusz (AZS Kraków) 31,5; 27; 41 nota 167,5 13) Nikiel Szczepan (KN Szczyrk) 48,5; 36; 39,5; nota 167; 14) Roj Władysław (Wisła Zakopane) 34,5; 34; 41,5; nota 167; 15) Sławeczek Józef (OMTUR) 33; 37; 39; nota 166,2; 16) Tajner Leopold (Watra Cieszyn) 18,5; 27; 37; nota 165,3; 17) Krzysztofiak Stanisław (Cracovia) 31,5; 34; 38,5; nota 163,2; 18) Szubert Jerzy (Wisła Zakopane) 32; 34; 38,5; nota 161; 19) Łojas Karol (Wisła Zakopane) 30; 38; 39: nota 161; 20) Bukowski Stanisław (Wisła Zakopane) 33,5; 36,5; 42,5; z upadkiem, nota 160; 21) Dawidek Jan (Garbarnia Kraków) 28,5; 38,5; 39; nota 159.

Kombinacja klasyczna

1) Daniel-Krzeptowski Józef SNPTT 36,08;

2) Kwapień Tadeusz Wisła Zakop. 63,51;

3) Dziedzic Stefan HKN 65,07;

4) Wojna Orlewicz 80,02;

5) Bukowski 91,02; 6) Tajner 103.99; 7) Holy 105,32; 8) Kaczmarczyk 109,38; 9) Świerk 115,92; 10) Kula Jan 121,60; 11) Fros Rudolf 122,98.

Skoki otwarte

1) Marusarz Stanisław SNPTT Szklarska Poręba 46, 50,5 nota 210,7;

2) Kula Jan SNPTT Zakop. 45,5; 48,5; nota 201,5;

3) Gąsienica Samek Wisła Zakop. 44; 47; nota 198,7;

4) Holy Kazimierz Wisła Zakop. 44; 46; nota 197,3;

5) Ciaptak Gąsienica SNPTT Zakop. 45,5; 46; nota 196,3; 6) Szubert Jerzy Wisła Zakop. 46; 40; nota 193,7; 7) Tajner Leopold 43; 43; nota 191,3; 8) Wieczorek (Szczyrk) 47; 43,5; nota 190,6; 9) Fros Rudolf SKN Katowice 43; 45,5; nota 187; 10) Węgrzynkiewicz HKN Bielsko 41,5; 43; nota 185,5; 11) Szeliga Kazimierz HKN Zakop. 43; 46; nota 185,1; 12) Szindler Jerzy Wisła Zakop. 41,5; 44,5; nota 183,6; 13) Kaczmarczyk Tadeusz AZS Kraków 44 46; nota 182,8; 14) Świerk Franciszek Zryw Warszawa 40,5; 46; nota 181,9; 15) Dziedzic Stefan HKN Zakop. 40; [illegible]

Rozdanie nagród nastąpi w poniedziałek nie w niedzielę.

✻ Losowanie do biegu 18 km przeprowadzał osobiście min. Wolski — prezes PZN. Dziedzic miał szczęście, wylosował bowiem nr 94, tj. ostatni i miał kogo gonić.

✻ Komisja sędziowska musiała obradować aż dwa razy, aby ustalić [illegible] na dopuścić do konkursu skoków Węgrzenkiewicza i Raszkę ze Śląska: obaj mają dopiero po 19 lat. Ostatecznie dopuszczono obydwu. Trudno zrozumieć dlaczego tracono czas na dyskusje, skoro obaj narciarze startowali już w ub. roku na mistrzostwach Polski.

✻ W biegu na 18 km startowali m. in. ojciec i syn Dawidkowie z Zakopanego. Ojciec Teodor (SNPTT) zajął 41 miejsce, a syn zaś Tadeusz Dawidek z Harcerskiego KN Zakopane — 18 miejsce. Syn miał czas tylko o 8 min. lepszy od ojca.

✻ Najstarszym zawodnikiem mistrzostw był Skupień Stanisław, mający grubo ponad 40 lat. Zajął on 24 miejsce, zwyciężając 43 konkurentów a m. in. młodego Frosa, Targiela a nawet Kulę Jana, który był dople[illegible]

✻ Ekipa śląska w Karpaczu liczyła 25 zawodników. Kierownikiem był inż. Ochoński. Zawodnicy śląscy zakwaterowani zostali w domu wojewódzkim zakopiańcy w domu wypoczynkowym AZS, zaś zawodnicy Cracovii i Wisły, pomiędzy którymi trwał stały stan wojennej rywalizacji lakby na złość w hotelach „Paweł" i „Gaweł".

✻ PZN otrzymał w podarunku od norweskiego związku narciarskiego 18 specjalnych nart biegowych, które sprawiedliwie podzielono pomiędzy dwa najlepsze okręgi w Polsce Zakopiański i Śląski po 3 dla każdego.

• *Pod względem ubioru i sprzętu narciarskiego najlepiej prezentowali się zawodnicy OMTUR-u. Wszyscy mieli jednakowe, białe wiatrówki.*

• *W mistrzostwach w Karpaczu startowały też ekipy „familijne". Najliczniej reprezentowana była rodzina Dawidków, z których startował ojciec, syn, brat ojca i jakiś kuzyn. Rodzina Skupieniów wysłała dwóch braci, tak samo rodzina Kulów oraz Wawrytków — Stanisław i Zofia. Warszawa wysłała rodzeństwo Kodelskich — Jerzego i Annę.*

• *Dr. Spławiński i dr. Brodacki ze Szklarskiej Poręby byli ofiarnymi lekarzami; przez cały czas zawodów opiekowali się oni zawodnikami.*

Sport na Wybrzeżu

Miejski Ośrodek WF w Gdańsku, kierowany przez zasłużonego działacza, prezesa GOZLA Olejnika rozwija żywą działalność. Dzięki zapobiegliwości Ośrodka odrestaurowano doskonałą salę sportową przy Zarządzie Miejskim w Gdańsku oraz udostępniono korzystanie z hal sportowych Akademii Lekarskiej, 60 płk. piechoty, Gazowni Miejskiej i b. Domu Marynarza.

Zaangażowani przez Ośrodek trenerzy szkolą w poszczególnych działach sportowych młodzież, starszych, a nawet dzieci. Treningi odbywają się prawie przez cały tydzień. Miłośnicy tenisu przyjęli z zadowoleniem fakt odrestaurowania pierwszej krytej hali Wybrzeża, w której czołowi tenisiści rozpoczęli już intensywne treningi. Jeśli chodzi o lekkoatletykę, zawodnicy i zawodniczki regularnie uczęszczają na zaprawę kondycyjną, co odbiło się już na wynikach osiągniętych w zimowych mistrzostwach indywidualnych Wybrzeża. Dopingiem są tu zbliżające się zimowe mistrzostwa w Olsztynie.

Dużą uwagę zwrócono również na gimnastykę zespołową i przyrządową, gry sportowe, piłkę nożną i boks. W poszczególnych działach treningi prowadzą: w gimnastyce zespołowej — Zieleniewski, w przyrządowej — Kozłowski, lekkoatletyce — Żyliński i Zieleniewski, grach sportowych — Seyer, piłce nożnej — Frietsch, tenisie — Jan Korneluk i boksie — Pietras. Wielkie znaczenie mają również uruchomione przez Ośrodek poradnie sportowo-lekarskie.

Narciarze radzieccy na starcie w Holmenkollen

Oslo (tel.). W ub. piątek podano oficjalnie do wiadomości, że narciarski team Związku Radzieckiego złożony z 16 zawodników i zawodniczek oraz trenerów weźmie udział w międzynarodowych zawodach narciarskich w Holmenkollen.

Jak podaje „Izwiestia" w skład ekspedycji radzieckiej wchodzą: Orłow, Smirnow, Borin, Kudrjawcew, Matuszenkow, Pyłow, Preobrażeński, Protasow, Rogozin, Rostowsew, Skworcow, Filatow, Czernow i Gawa. Z zawodniczek Semira, Zumowa, Sidorowa.

...grała Płotnikowa w 19.07 minut. Zwycięzcą w jeździe szybkiej na łyżwach został Gołowczenko, który z 4 konkurencyj wygrał 3, a na 3.000 m uzyskał doskonały czas 5.05,1 min.

W jeździe figurowej w konkurencji żeńskiej wygrała Antonowa. W klasyfikacji drużynowej wygrała Moskwa.

81,5 m skoczył Szwed

Sztokholm (tel.). W Kaellviken koło Falunu odbył się ostatnio konkurs skoków z udziałem czołowych zawodników szwedzkich. Rekord skoczni wynoszący 75 m został pobity aż 22 razy. Zwycięzcą konkursu został E. Karlsson, który też uzyskał najdłuższy skok 81.5 m.

Narciarstwo i łyżwiarstwo w ZSRR

Moskwa (obsł. wł.). — Wszechrosyjska Spartakiada Zimowa została zakończona. Brało w niej udział ogółem 2 miliony zawodników i zawodniczek. W finałowych rozgrywkach wszystkich konkurencji sportów zimowych startowało 3.000 zawodników.

Zwycięzcą biegu narciarskiego na 50 km został Jegorow w 3.26.14 godz. Bieg na 18 km wygrał Gogolew — 1.06,32 godz. Bieg na 5 km w konkurencji żeńskiej wy-

Za 5 tygodni mecz z Bułgarią

(Dokończenie [illegible] strony 1)

my. Do tego twierdzenia upoważnia mnie doświadczenie występów jedenastki krakowsko-śląskiej w Szkocji.

— Dalszym zamierzeniem w pracy — kontynuuje kapitan PZPN — będzie staranie o utworzenie drugiej reprezentacji, która byłaby rezerwoarem dla pierwszej drużyny. Do drugiego zespołu mam zamiar powołać młodych graczy. Spotkania drugiej reprezentacji organizowane w różnych ośrodkach kraju, przyczyniłyby się w dużym stopniu do dalszej popularyzacji piłkarstwa.

— Czy ma pan już przewidzianych jakichś kandydatów do drugiego teamu?

— Uważam, że graczy utalentowanych znajdzie się sporo. Chodzi o to, by wyciągnąć ich z masy klubów podrzędniejszych. Z tych graczy, których miałem możność już oglądać wezmę pod uwagę Grunera (Piast Gliwice), Dudę (Naprzód Lipiny) i Janika (kop. Rymer). Nie wątpię, że znajdę jeszcze i innych.

— Co, pańskim zdaniem, jest palącą potrzebą naszego piłkarstwa?

— Zaangażowanie trenera i to dobrego. Ile posiadamy drużyn, tyle i systemów, a skutek tego jest taki, że gdy gracze znajdą się w reprezentacji, trudno im znaleźć wspólny język. Gdyby udało się rozwiązać tę sprawę pomyślnie, korzyść byłaby potrójna: dla klubów, okręgów i reprezentacji państwowej.

Na zakończenie rozmowy prosimy p. Alfusa o kilka szczegółów jego działalności sportowej. Ze względu na to, że p. Alfus z racji przejęcia tak odpowiedzialnej funkcji, stał się po walnym zebraniu PZPN, jedną z głównych postaci polskiego piłkarstwa, sprawa ta zainteresuje niewątpliwie szeroki ogół.

Zygmunt Alfus liczy więc obecnie 47 lat. Mając 17 lat, rozpoczął grywać w Krakowie na Krowodrzy w „Krakusie", następnie po pierwszej wojnie światowej w Cracovii i Legii kilkakrotnie w reprezentacji okręgowej Krakowa. Od 1932 roku pracuje organizacyjnie w podokręgu bielsko-bialskim, gdzie pełnił funkcję kapitana sportowego. Po wojnie, od chwili wznowienia życia sportowego w Polsce, został kapitanem sportowym Śląskiego OZPN, jest nim do dziś. Ponadto jest przewodniczącym Miejskiej Rady WF i PW oraz zastępcą przewodniczącego wojewódzkiej Rady WF i PW w Katowicach.

Z. Kaźmierczak.

● *Ppułk. Henryk Czarnik zrezygnował z zajmowanego od dłuższego czasu stanowiska generalnego sekretarza WKS Legia. Powodem rezygnacji ppułk. Czarnika jest objęcie nowego stanowiska kierowniczego w reorganizującym się P. U. W. F-ie.*

(KUPON WYCIĄĆ)

Konkurs »Zgadnij kto wygra«

KONKURS ZGADNIJ KTO WYGRA KUPON NR 17 Sobota 28 i niedziela 29 2. 1948 r.	A			B			C		
	1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Polska — Czechosłowacja piłka siatk. panów									
2 Warszawa — Praga piłka siatkowa panów									
3. Milicyjny (Gdynia) — Tęcza (Łódź) boks									
4. Ł. K. S. — Warta boks									
5. Wisła (Kraków) — Bata (Zlin) p. noż.									
6. Ruch (Chorzów) — Bata (Zlin) p. noż.									
7. Warta (Poznań) — Z.Z.K. Poznań [illegible]									
8. Bzura — Grochów (Warszawa) p. noż.									
9. Znicz (Pruszków) — Syrena W-wa [illegible]									
10. K. K. S. — YMCA Łódź L. koszyk.									
11. Znicz — TUR Łódź L. koszyk.									
12. Warta — YMCA Łódź L. koszyk.									
	20 zł			20 zł			20 zł		

Nazwisko i imię ____________

adres ____________

Numer kuponu ________ sprzedano znaczków olimpijskich po

20 zł ________

1. W spotkaniu piłki siatkowej pań, jak również w spotkaniach Ligi koszykowej nie ma remisów.
2. Kupony przyjmowane są przez firmy do czwartku dnia 12 lutego godz. 17.00. Zgłoszenia wygranych należy składać do wtorku dnia [illegible] lutego do godz. 17,00. Ogłoszenie wygranych nastąpi w niedzielę [illegible] lutego br.

Mistrzostwa narciarskie Polski w Karpaczu



Stępek z AZS Kraków, zajęła trzecie miejsce w biegu zjazdowym. Obok Kodelskiej z Warszawy, była ona w pewnym sensie rewelacją mistrzostw w konkurencji kobiecej.



Orlewicz, kierownik ekspedycji do St. Moritz, pokazał jeszcze dobrą klasę biegacza, bijąc kilkudziesięciu zawodników i zajmując piąte miejsce w mistrzostwach na 18 km.



Jan Ciaptak-Gąsienica zdobył dwa tytuły mistrzowskie: w biegu zjazdowym i kombinacji alpejskiej.



Stefan Dziedzic, najlepszy narciarz harcerski i najlepszy biegacz Polski.



[illegible]



[illegible]

Szczegółowe wyniki konkurencji alpejskich

Zjazd pań

1) [illegible]

2) [illegible]

3) [illegible]

4) Niorniakowska Janina AZS Wro[illegible]

5) Hildtówna SNPTT Zakopane 2.03.4;

6) Kowalska Maria SN Wisła Zakopane 2.09; 7) Bujakówna Ewa SNPTT Zakopane 2.09; 8) Kwapieniówna Teresa HKS Zakopane 2.01.2; 9) Wawrytkówna Zofia SNPTT Zakopane 2.12.0, 10) Zborowska Izabela HKS Za[illegible]ne 2.26,2; 11) Czubernat Helena HKS Zakopane 2.27; 12) Niemczyk Elżbieta HKS Zakopane 2.45; 13) Syper Bronisława Cracovia Kraków 3,23.

Zjazd panów

1) Ciaptak Gąsienica Jan SNPTT Zakopane 1.32.5;

2) Radkiewicz Jan SNPTT Zakopane 1[illegible]

3) Wawrytko Stanisław II SNPTT Zakopane 1.34;

4) Płonka Jan SNPTT Biała 1,34.4;

5) Marusarz Józef SNPTT Zakopa[illegible] SNPTT 1.37.2; 7) Gąsienica Samek Mieczysław Wisła Zakopane 1.37.8; 8) Kula Stanisław SNPTT Zakopane 1.38.4; 9) Karpiel Stanisław HKS Zakopane 1.39.4; 10) Kula Jan SNPTT Zakopane 1.42.2; 11) Łuszczek Stanisław Wisła Zakopane 1.48.6; 12) Her[illegible] 13) Stańco Witold SNPTT Biała 1.50.4; 14) Podeszwa Witold AZS Poznań [illegible] ków 1.53; 18) Krzysztofiak Stanisław [illegible] Swierk Józef KN Szklarska Poręba 1,57; 21) Kempny Eugeniusz SN Katowice 2.01; 22) Lojas Karol Wisła Zakopane 2.01.6; 23) Chrobak Józef Wisła Zakopane 2.02; 24) Szczerba Paweł AZS Kraków 2,02.2; 25) Czudak Jan Watra Cieszyn 2.03; 26) Szindler Jerzy Wisła Zakopane 2.03.4; 27) Kram Andrzej HKN Kraków 2.06.8; 28) Gąsie[illegible] 2.08.4; 29) Paluch Otton Watra Cieszyn 2.09; 30) Klaczek Jan KN Szczyrk 2.10.2, 31) Wieczorek Broni[illegible]

[illegible]

Kombinacja alpejska pań

1) Bujakówna Anna SNPTT Zakopane;

2) Kodelska Teresa AZS Warszawa [illegible]

3) [illegible] ne 5[illegible]

Kombinacja alpejska panów

1) Gąsienica Ciaptak Jan SNPTT pkt.;

2) Marusarz [illegible] ne 6.49;

3) Płonka Jan SNPTT Biała 12.14;

4) Radkiewicz Jan SNPTT Zakopa[illegible]

5) Karpiel Stanisław HKS Zakopane 30.62; 6) Gąsienica Samek Mieczysław Wisła Zakopane 32.90; 7) Wawrytko Stanisław II SNPTT Zakopane 35.26; 8) Stanco SNPTT Biała 39.50; 9) Łuszczek Stanisław Wisła Zakopane 39.76; 10) Wawrytko Stanisław I [illegible] Leon Wisła Kraków 53.26; 12) Broda Ludwik OMTUR 57.54; 13) Hulla Brunon AZS Cieszyn 57.64; 14) Ziemba Stanisław HKS Zakopane 58.20; 15) Herman Stefan Wisła Zakopane 65.08; 16) Czudak Jan Watra Cieszyn 65.26; 17) Krzysztofiak Stanisław Cracovia Kraków 75.72; 18) Wojas Karol Wisła [illegible] 19) Podeszwa Witold AZS Poznań 83.64; 20) Chrobak Józef Wisła Zakopane 84.44.

Slalom specjalny pań

1) Kodelska Teresa AZS War[illegible] 54;

2) Bujakówn[illegible]

3) Hildtówna Maria SNPTT Zakopane 56.3; 4) Bujakówna Ewa SNPTT Zakopane 59.2; 5) Kowalska Maria Wisła Zakopane 1.04.5; 6) Czubernat Helena HKS Zakopane 1.15; 7) Syper [illegible] 8) Stępek Halina AZS Kraków 1.44.3

Slalom specjalny panów

1) Marusarz Józef SNPTT Zakopa[illegible]

2) Płonka Jan SNPTT Biała 40.0;

3) Radkiewicz Jan SNPTT Zakopane 41.0;

4) Marusarz Stanisław SNPTT Za[illegible]

5) Stanco Witold SNPTT Biała 44.0; 6) Szczepaniak Józef Wisła Zakopane 44.5; 7) Czudak Jan Watra Cieszyn 45.0; 8) Szczerba Paweł AZS Kraków 46; 9) Cichy Andrzej SNPTT Biała 46.2; 10) Kram Andrzej HKS Kraków 46.8; 11) Łuszczek Stanisław Wisła Zakopane 47; 12) Kula Jan SNPTT Zakopane 47.5; 13) Herman Stefan Wisła Zakopane 48.5; 14) Krzeszowiak Leszek ZZK Sucha 48.8; 15) Zieliński Józef OMTUR 45.5; 16) Chrobak Józef Wisła Zakopane 49.6; 17) Hulla Brunon AZS Cieszyn 51.2; 18) Zieleniński Leon AZS Warszawa 51.2; 19) Karpiel Stanisław HKS Zakopane

[illegible]

Wczasy AZS-ów

Karpacz, w lutym

Sprawa wczasów w okresie zimowym nie należy do zagadnień prostych. Narzuca ona konieczność zakwaterowania, wyżywienia, zorganizowania komunikacji oraz stworzenia takich warunków, które by nie tylko przyczyniły się do odpoczynku, odprężenia fizycznego i psychicznego ale także dostarczając możliwości miłego zajęcia i ruchu na świeżym powietrzu zapobiegły bezczynności. Powinny one również umożliwić wczasowiczowi poznanie okolicy, co wzbogaci jego obraz znajomości kraju. Problemy te rozwiązuje śmiało i z rozmachem Centrala Akademickich Związków Sportowych w Polsce.

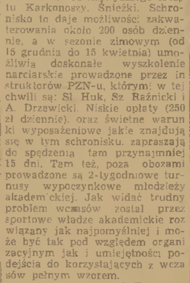
Pierwszy, zorganizowany na dużą skalę letni obóz w 1945 roku w Międzyzdrojach dał próbkę możliwości CAZS. Zastrzeżenia i braki wynikały raczej z silnie rozwiniętej i wybujałej niejednokrotnie indywidualności młodzieży niż z istotnych niedociągnięć organizacyjnych. Życie obozowe kojarzy się bowiem łatwo z pojęciem ograniczenia swobody, tego najcenniejszego momentu życia akademika. Tymczasem młodzież studiująca dziwnie zasmakowała w tych obozach wczasowych, które stają się dla niej obecnie składową częścią całego roku akademickiego. Umiejętność podejścia do młodzieży akademickiej, umiejętność stworzenia jej przez władze AZS najlepszych warunków, przede wszystkim przyczyniły się do przełamania wielu oporów.

Akcja wczasów trwa przez cały rok, lecz największe nalężenie przybiera w czasie tak zwanej „Silesiady" zimowej oraz w letnich miesiącach wakacyjnych. Jako teren obozów Centrala AZS wybiera miejscowości na Ziemiach Odzyskanych, co obok momentów czysto wczasowych pozwala zetknąć się młodzieży z życiem gospodarczym i kulturalnym tych ziem. Projektowany na rok bieżący obóz letni na Mazurach koło jeziora Śniardwy będzie dalszym etapem w kierunku poznania naszych ziem zachodnich.

W Polsce istnieje obecnie 12 ośrodków, w których zarejestrowało się 17 tysięcy osób. (Wybrzeże — obejmujące Gdańsk i Sopot, Kraków, Warszawa, Poznań, Toruń, Lublin, Szczecin, Wrocław, Gliwice, Katowice, Cieszyn i Łódź). Oto droga do umasowienia sportu, posiadająca znaczenie tym większe, że właśnie najbardziej inteligentna część naszego społeczeństwa wciągnięta została w krąg zagadnienia, obejmującego również wysiłki podniesienia kultury sportowej mas i poziomu technicznego jednostek. Już porównanie wyników zawodów narciarskich dwóch poprzednich „Silesiad" z wynikami ostatniej, wykazuje olbrzymie postępy, a tym samym korzyści omawianej akcji.

Osobne miejsce w tej akcji zajmuje wspaniale wyposażone schronisko AZS „Akademicka Strzecha" w Karpaczu, położona pareset metrów od najwyższego szczytu Karkonoszy, Śnieżki. Schronisko to daje możliwości zakwaterowania około 200 osób dziennie, a w sezonie zimowym (od 15 grudnia do 15 kwietnia) umożliwia doskonałe wyszkolenie narciarskie prowadzone przez instruktorów PZN-u, którymi w tej chwili są: Sł. Huk, Sz. Raźnicki i A. Drzewicki. Niskie opłaty (250 zł dziennie), oraz świetne warunki wyposażeniowe jakie znajdują się w tym schronisku, zapraszają do spędzenia tam przynajmniej 15 dni. Tam też, poza obozami prowadzone są 2-tygodniowe turnusy wypoczynkowe młodzieży akademickiej. Jak widać trudny problem wczasów został przez sportowe władze akademickie rozwiązany jak najpomyślniej i może być tak pod względem organizacyjnym jak i umiejętności podejścia do korzystających z wczasów pełnym wzorem.

A. Targosz



Mistrz olimpijski na 50 km, Szwed Nils Karlsson, biegał na Igrzyskach w półbucikach, wzbudzając tym w sferach fachowców nielada sensację. Na bieganie w półbucikach, na długiej i trudnej trasie, może sobie pozwolić jedynie zawodnik o niesłychanie silnych stawach. O skręcenie nogi w takich butach jest bowiem niesłychanie łatwo.

Dr. Karol Klimek — *Korespondencja z Wiednia*

Austria przed sezonem piłkarskim

[illegible] konkurencji międzynarodowej, które mają się odbyć w Bad-Gastein w ramach jubileuszowych jako 40 z rzędu, przechodzą bez specjalnego wrażenia.

Umysły sportowców zaprząta natomiast już dzisiaj piłka nożna.

Drużyny austriackie, które w okresie zimowym rozchwytywane były po prostu prawie że w całej Europie, zjechały już omal że w komplecie do Wiednia, by odpocząć przed mistrzowskimi bojami. „Eg[illegible]



Foto WIB, Wiedeń

Czołowa austriacka drużyna piłkarska „Austria" z Wiednia odniosła ostatnio szereg sukcesów w Szwajcarii. W składzie jej znajduje się kilku reprezentantów kraju. Stoją od lewej: Mikolasch, Melchior I, Oszwirk, Jokszt, Stojaspal I, Stojaspal II, Huber i Stroh. Klęczą od lewej: Melchior II, Spale i Popelka.

[illegible]

Zawody „Austria" — „Rapid" to jakby oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego. Zamarły stadion miejski obudzi się znowu do życia i rozbrzmiewać będzie tysiącami głosów. Już w marcu rozpoczynają się normalne mistrzostwa ligi wiedeńskiej. Składy drużyn pozostają zasadniczo bez zmian.

[illegible]

Trwające całą zimę mistrzostwa piłki ręcznej na hali zostały w ubiegłą niedzielę zakończone. Mistrzostwo zdobyła drużyna WAC mimo iż ostatnie zawody przegrała niespodziewanie z Alturm 6:4. I piłkarze ręczni przy obecnych sprzyjających warunkach atmosferycznych wyjdą wkrótce na świe[illegible]

Dotychczas wiedeńczycy mieli dwie namiętności sportowe: piłkę nożną i wyścigi konne. Do tych przybyła trzecia: piłka ręczna. Na każdych zawodach na hali było przeciętnie 1,500 widzów, to jest dużo więcej, niż hala mieści normal[illegible]

Zima „zrobiła swoje i może odejść", mimo iż przejdzie ona do historii sportowej jako olimpijska. Prawo obywatelstwa zdobywają sporty letnie po zimowej przymusowej przerwie.

Świat pracy w czynnej turystyce

Warszawa. Wydział Turystyki Min. Kom. zwołał na dzień 2 marca konferencję związków zawodowych i organizacji młodzieżowych, na której zostanie omówiona sprawa utworzenia referatów turystyki w zarządach głównych, okręgach i oddziałach związków zawodowych i młodzieżowych.

Zagadnienie to było przedmiotem dyskusji na posiedzeniach Stołecznej Komisji Turystycznej, w których zwrócono uwagę na konieczność przejęcia przez związki zawodowe inicjatywy w popieraniu ruchu turystycznego i planowego jego zorganizowania.

Celem bliższego związania warstw pracujących z akcją krajoznawczą zaproponowano utworzenie specjalnych komisji wycieczkowych, współpracujących z referatami turystyki, oraz międzyzwiązkowych komisji porozumiewawczych, będących zbiorowymi reprezentantkami turystyki.

Obok wczasów o charakterze wypoczynkowym przewidziano organizację wczasów ruchomych w formie zespołowych wędrówek turystycznych.

Wszystkie te zagadnienia będą przedmiotem obszernej dyskusji na zapowiedzianej konferencji, mającej na celu zbliżenie świata pracy do turystyki drogą bezpośredniego, masowego w niej u[illegible]

Wszystkie zdjęcia z narciarskich mistrzostw Polski Czesława Datki, Katowice

Na ringach

Warszawa — Wrocław 8:8

Wrocław (tel. wł.). — W dniu wczorajszym rozegrany został we Wrocławiu pierwszy w tym roku mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Warszawy i Wrocławia. Spotkanie odbyło się w Hali Ludowej. Mimo panującego na hali mrozu, zgromadziło się ok. 7.000 widzów. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8, który na ogół odpowiada układowi sił obu zespołów. Z drużyny wrocławskiej na wyróżnienie zasługują: Szczepan i Szymonowicz, który niedawno powrócili z obozu przedolimpijskiego w Dziekance. Szczepan stoczył bardzo ciekawą walkę z Czortkiem, ulegając staremu wydze ringowemu tylko nieznacznie na punkty. Obok tych dwóch zawodników dobrze również walczył Faska w wadze muszej. W drużynie warszawskiej podobał się obok Czortka Komuda, który po niemrawej walce wygrał na punkty z Walugą. Najbardziej dramatyczną walkę dnia stoczyli w wadze półśredniej Sztolc (Wrocław) z Błażejewskim (Warszawa). Do ostatniej chwili nie wiadomo było, kto spotkanie to rozstrzygnie na swoją korzyść. W drugiej rundzie obaj zawodnicy odpoczywali trzy krotnie na deskach. Knock-out zarówno jednej, jak i drugiej strony wisiał w powietrzu. Dopiero na początku trzeciej rundy Sztolc trafił celnym swingiem Błażejewskiego, po którym ten ostatni już się więcej nie podniósł.

Wyniki techniczne walk były następujące:

Waga musza: **Faska** (Wrocław) pokonał na punkty **Patorę**. W pierwszej rundzie po celnej kontrze warszawianina Faska poszedł na deski do 8, nadrobił jednak stracone punkty w drugim i trzecim starciu i sędzia przyznał mu zwycięstwo.

W koguciej **Szymankiewicz** (Wrocław) pokonał na punkty **Szatkowskiego**. Szymankiewicz przeważał przez wszystkie trzy rundy szybkością i techniką.

W piórkowej **Czortek** (Warszawa) pokonał minimalnie na punkty **Szczepana**. Szczepan walczył bardzo mądrze taktycznie, trzymając przez cały czas Czortka na dystans. W drugiej rundzie, dzięki przytomnie bitym kontrom zapisał starcie na swoją korzyść. Zanosiło się na sensację. Dopiero w trzeciej rundzie Czortek, wykorzystując zmęczenie młodego przeciwnika, przeszedł do walki na ulubiony półdystans i wygrał spotkanie bardzo minimalnie na punkty.

W lekkiej **Komuda** (Warszawa) pokonał na punkty **Walugę**. Walka była na ogół nieciekawa. Jedynie w drugim starciu Waluga narzucił nieco ostrzejsze tempo, trafiając parę razy groźnie warszawianina.

W półśredniej **Sztolc** znokautował w trzeciej rundzie **Błażejewskiego**. Po pierwszej rundzie wyrównanej, w drugiej Błażejewski po celnym sierpie padł na deski do 6, by w chwilę potem rzucić wrocławianina również na deski do 8. Obaj zawodnicy walczyli odtąd zmęczeni i jeszcze dwukrotnie znaleźli się na deskach. W pierwszej minucie trzeciej rundy Sztolc celnym sierpem wygrał przez k. o.

W średniej **Kwiatkowski** (Wrocław) zremisował po brzydkiej walce z **Zagórskim**. Zagórski nie pokazał nic ciekawego, walczył bardzo nieczysto i w sumie pojedynek dał wynik remisowy.

W półciężkiej **Kostrzewski** (Warszawa) wypunktował **Łopczyńskiego**. Warszawianin był zdecydowanie szybszy, trafiał częściej i celniej i spotkanie wygrał dosyć wysoko na punkty.

W ciężkiej, która miała zadecydować o ogólnym wyniku spotkania, **Cieświerz** (Wrocław) nie rozstrzygnął walki z **Grzelakiem**. Obaj trafiali rzadko i niecelnie. Wynik remisowy odpowiadał przebiegowi walki.

Walki w ringu prowadził sędzia **Tkocz** ze Śląska, punktowi: **Masłowski** (Poznań), **Neuding** (Warszawa) i **Landau** (Wrocław).

J. Janicki

Pocztówki wrocławskie

● Dziesięciu ping-pongistów reprezentować będzie Dolny Śląsk na indywidualnych mistrzostwach Polski.

● Sekcję piłkarską ZKS Budowlani trenuje Polak węgierskiego pochodzenia Michałowski. Praca jego wydała już owoce. Budowlani pokonali [illegible].

● W przyszłym tygodniu do użytku oddany zostanie we Wrocławiu kryty basen pływacki. Remont jego trwał od grudnia ubiegłego roku.

● Największa kryta hala w Polsce — Hala Ludowa, znajdująca się we Wrocławiu została już niemal całkowicie wyremontowana. Zarząd Hali zgodził się na urządzanie w niej imprez sportowych.

● W pierwszą niedzielę po Świętach Wielkanocnych rusza do boju [illegible] śląska A klasa. W rozgrywkach mistrzowskich bierze udział 28 drużyn, reprezentujących niemal wszystkie większe ośrodki piłkarskie tego Okręgu.

● Na odbudowanym Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu w lipcu br. rozegrane zostaną ogólnopolskie igrzyska sportowe CKZZ.

● Pływacy wrocławscy zainaugurują tegoroczny sezon meczem międzyokręgowym z reprezentacją Krakowa.

● Podchorążowie Oficerskiej Szkoły Piechoty we Wrocławiu wyremontowali sobie krytą halę sportową. W niej to właśnie rozgrywane są okręgowe mistrzostwa w piłce koszykowej pań i panów.

● Manowski II — czołowy gracz ostrowieckiego KSZO przeniósł się na stałe do Wrocławia i zasilił szeregi waterpolistów tutejszego AZS-u.

● W nadchodzącą niedzielę we Wrocławiu zostanie rozegrany błyskawiczny turniej piłkarski o puchar przechodni Kolegium Sędziowskiego. W [illegible] wezmą udział prawie wszystkie czołowe zespoły Wrocławia. (Kr)

Warszawa — Szczecin 9:7

Szczecin. (tel. wł.) Reprezentacja stolicy miała dzisiaj ciężką przeprawę, zwyciężając ósemkę Szczecina dopiero po zaciętym przebiegu walk. Jako całość lepiej przedstawiła się warszawianie, którzy wykazali lepszą kondycję i technikę. Ponadto ich nastawienie było obliczone bardziej na ofensywę. Mimo tych walorów reprezentacja Warszawy nie spisała się tak, jak tego licznie zebrani widzowie oczekiwali. Na podkreślenie zasługuje walka Sobkowiak — Wierzbicki, w której ten ostatni skutecznie stakował swego przeciwnika i udanymi kontrami zdobywał zwycięskie punkty. Walka Koleczyński — Wilczek, która miała być atrakcją programu właściwie zawiodła oczekiwania. Z innych spotkań wymienić należy walkę w wadze ciężkiej pomiędzy Drabkowskim i Pietrzakiem, w której ogłoszono wynik nierozstrzygnięty. Pietrzak był lepszy technicznie. Walka ta zadecydowała o wyniku i Warszawa otrzymała cenny punkt, potrzebny do zwycięstwa. Zawody odbyły się w hali sportowej, której nieoficjalne otwarcie nastąpiło przed meczem. Widzów ponad 3 tysiące. W nadprogramowej walce, w wadze muszej Bargiel (Odra) niespodziewanie zwyciężył na punkty Biniaidę (Zryw).

Wyniki *techniczne* (zawodnicy Warszawy na pierwszym miejscu): *Tyczyński* zwyciężył *Orlicza* przez techniczne k. o. w drugiej rundzie. Spotkanie *Sobkowiak* — *Wierzbicki* było najlepszą walką dnia. Sobkowiak nie docenił przeciwnika. Wierzbicki zaś mimo że walczył w defensywie uzyskał przewagę punktową i zwyciężył spotkanie na punkty. *Sieradzan* nie rozstrzygnął walki z *Moszczyńskim*. Walka *Żurawski* — *Skałecki* budziła niesmak wśród publiczności. Obaj zawodnicy otrzymali upomnienia. Zwycięstwo przyznano na punkty Skałeckiemu. *Rynkowski* otrzymał od *Wasiaka* w pierwszej rundzie nieczyste uderzenie i został wyliczony. *Koleczyński* już od początku trafnymi ciosami zbierał punkty. *Wilczek* w pierwszej rundzie dzielnie przeciwstawił się ciosom Kolki, lecz nie wytrzymał w drugim starciu i przegrał przez k. o. Walka pomiędzy *Kotkowskim* a *Wierzbowiczem* miała przebieg dramatyczny. W pierwszych dwóch rundach Wierzbowicz zadaje przeciwnikowi szereg trafnych uderzeń. Trzecia runda natomiast należała do Kotkowskiego. Ogłoszono wynik nierozstrzygnięty. Obaj zawodnicy opuścili ring zupełnie zamroczeni. Walkę *Drabkowski* — *Pietrzak* również nie rozstrzygnięto.

Sędziował w ringu Giereth z Poznania. Na punkty *Lasowski* z Warszawy, *Wróż* z Poznania i *Kużaj* ze Szczecina.

Robotnicze mistrzostwa pięściarskie

KATOWICE W sali Ośrodka WF i PW w Katowicach odbyła się trzy dniowa batalia o tytuły najlepszych pięściarzy Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. Do walk stanęło 56 zawodników z Łodzi, Warszawy, Krakowa, Bydgoszczy, Olsztyna i Śląska Zapowiedziany start Rademachera Bazarnika, Nowary i Grzywocza nie doszedł do skutku, gdyż Rademacher i Grzywocz są kontuzjowani, a zawodnicy Batorego wyjechali na Pomorze. Poza tym nie przybyli bokserzy Rzeszowa, a pięściarze Białegostoku z powodu spóźnienia się nie zostali dopuszczeni [illegible].

Mimo braku czołowych zawodników mistrzostwa udały się. Poszczególne walki dostarczyły wielu [illegible].

Otwarcia zawodów dokonał po[illegible] St[illegible]. Flagę narodową na [illegible] reprezentant Polski C[illegible]ki z Łodzi.

Organizacja zawodów w pierwszym dniu słaba, w następnych poprawiła się wyraźnie. Jedynym zgrzytem był protest Łodzi, dotyczący walki w wadze piórkowej pomiędzy Gomulackim (Łódź) i Pietrzakiem (Warszawa). Protest został odrzucony.

Wyniki I dnia: **musza**: Kargol (Poznań) wygrał przez techn. k.o. z Matwiejewskim (Kraków) a Łajdamik (Śl.) z Bersztelem (Łódź); **kogucia**: Ligenza (Śl.) pokonał Sojkę (Kraków) Czarnocki (Łódź) — Nowakowskiego (Poznań); **piórkowa**: Piotrowski (Bydgoszcz) wygrał przez techn k.o. z Szewczykowskim (Olsztyn); **lekka**: Rybarz (Śl.) wygrał z Krużą (Bydgoszcz) a Kamiński (Olsztyn) z Kubica II (Śl.); **półśrednia**: Waloszek (Śl.) pokonał Kaczmarka (Poznań) Faska (Śl.) — Kwaśniewskiego (Warszawa) Borowy (Olsztyn) Klimka (Bydgoszcz); **półciężka**: Ratyński (Poznań) pokonał Zawitkowskiego (Warszawa) Wyniki II dnia: **musza**: Rotman (Śl.) pokonał Sierpińskiego (Warszawa) a Kargel (Poznań) Łajdamika (Śl.); **piórkowa**: Pietrzak (Warszawa) wygrał z Gomulakiem (Łódź) a Piotrowski (Bydgoszcz) z Zielińskim (Kraków) przez k. o.; **lekka**: Wesołowski (Poznań) zwyciężył Rybarza (Śl.); Krawczyk (Łódź) Kamińskiego (Olsztyn) przez k. o. **półśrednia**: Taborek (Łódź) zwyciężył Faskę (Śl.) Waloszek (Śl.) Borkowego (Olsztyn) przez k. o.; **średnia**: Kulpa (Poznań) zwyciężył Małopolskiego (Bydgoszcz) a Draganiak (Warszawa) Garstkę (Olsztyn); **półciężka**: Ratyński (Poznań) wygrał z Wójcikowskim (Olsztyn) przez k. o. a Wojnowski (Łódź) Pietrusiaka; **ciężka**: Pieniążek (Kraków) pokonał Dudę (Śl.).

Walki finałowe stały na dobrym poziomie. W muszej mistrzostwo zdobył Rozman (Śl.), który wypunktował Kargiela (Poznań). W koguciej mistrzem został Czarnecki (Łódź) wygrywając z Ligenzą (Śl.). W piórkowej Piotrowski (Bydgoszcz) wypunktował Pietrzaka (Warszawa). W lekkiej Krawczyk (Łódź) wygrał z Wesołowskim (Poznań). W półśredniej Taborek (Łódź) zwyciężył Waloszka (Śl.). W średniej Kulpa (Poznań) Draganiaka (Warszawa). W półciężkiej Ratyński (Poznań) Wojnowskiego (Łódź). W [illegible] (Olsztyn).

Warta — Wisła 15:1

Poznań. (tel. wł.) Rozegrane w Poznaniu spotkanie pięściarskie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy poznańską Wartą a KS. Wisła z Krakowa zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 15:1. Warta była drużyną bezwzględnie lepszą technicznie. Goście podobali się, gdyż walczyli ambitnie i swym sportowym zachowaniem zjednali sobie publiczność. Do ciekawszych walk zaliczyć należy przede wszystkim spotkanie w wadze piórkowej, gdzie Wojnowski i Gromala pokazali ładny boks. Zostało ono jednak dość wcześnie zakończone na skutek zupełnie nieuzasadnionej dyskwalifikacji zawodnika Gromali za trzy upomnienia. Osobna wzmianka należy się sędziemu ringowemu p. Sieroszewskiemu z Łodzi, który szafował zbyt pochopnie upomnieniami.

Spotkanie w wadze lekkiej Bazarnik — Dudzik przyniosło zasłużone zwycięstwo Warciarzowi. Była to jedna z najładniejszych walk wieczoru. Wyniki poszczególne były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy Warty): *Lidtke* po nieciekawej walce wygrywa z *Puźmą*; *Szymański* wygrał przez techniczne k. o. z *Żylickim*; *Wojnowski* — *Gromala*: spotkanie zapowiadało się ładnie, gdyż Gromala już w drugiej rundzie silnym ciosem rzucił na chwilę Wojnowskiego na deski. Doszło wówczas do wspomnianych upomnień, które zakończyły się nieszczęsną [illegible]. *Bazarnik* wygrał z ambitnie walczącym *Dudzikiem*; *Fokt* już w pierwszej rundzie zwycięża przez k. o. *Piątkowskiego*. Spotkanie *Adamski* — *Matula* nałożało do bardzo dramatycznych. Niesłuszny remis krzywdzi Matulę. *Franek* wypunktował *Żbika*; *Klinowski* uporał się w pierwszej rundzie z *Rysiem*, wygrywając przez techniczne k. o.

Sędziowali: w ringu nieudolnie p. *Sieroszewski* z Łodzi, na punkty *Twardowski* z Łodzi, *Rozmarynowski* z Bydgoszczy i *Matula* z Katowic.

k. o. *Ponanta* przegrał do *Baranowskiego*. Ślązak otrzymał dwukrotne napomnienie za przytrzymywanie przeciwnika. *Bibrycki* wypunktował *Sowińskiego*. Wynik ten krzywdzi zawodnika Bydgoszczy. *Kula* przegrał z *Wiklińskim*. *Sznajder* wygrał z *Sosnowskim*. Walka przypominała bijatykę. Inteligentnie walczący *Nowak* wygrał wysoko na punkty z *Polakiem*. *Kubica* zremisował z *Chychłą*. Obaj zawodnicy polowali na k. o. Walka była flegmatyczna.

Zawody prowadzili w ringu *Kugacz* z Bydgoszczy, na punkty *Ciesielski* (Inowrocław), *Mroziński* (Toruń) i *Kasprzak* (Bydgoszcz). Widzów 2 000.

Zjednoczenie (Bydgoszcz) — Batory (Chorzów) 9:7

BYDGOSZCZ (tel. wł.) Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz bokserski Batory (Chorzów) — Zjednoczenie (Bydgoszcz) nie przyniósł miłośnikom boksu emocji. Goście nie przyjechali w pełnym składzie. Zabrakło Bazarnika i Kuszy. Gdy dowiedziała się o tym widownia, przez 10 minut gwizdami i krzykami demonstrowała swe niezadowolenie Poziom walk ze względu na niską temperaturę panującą na sali, niezbyt wysoki.

Kempa uległ wysoko na punkty *Jóźwiakowi*. W najładniejszej walce dnia *Rajchert* uległ na punkty *Krusy*. W trzeciej rundzie gong uratował zawodnika śląskiego przed

Z Tarnowa

● Drużyna „Tarnovii" rozpoczęła już przygotowania do występów w bojach ligowych, trenując pilnie pod okiem znanego piłkarza z Krakowa, mgr. Jesionki. W tym sezonie „Tarnovia" ma być wzmocniona czołowym piłkarzem z J. K. S. Streitem, który przeniósł się już do Tarnowa, oraz jednym napastnikiem ze Śląska, którego nazwisko trzymane jest na razie w tajemnicy.

● Na walnym zebraniu T. S. Monterski w Tarnowie, uchwalono zmianę nazwy klubu z T. S. Monterski na T. S. Rzemieślniczy w Tarnowie. Adres dla korespondencji jest następujący: Ob. Galara Jan, Tarnów, Pl. Katedralny 8. Do Zarządu T. S. Rzemieślniczy weszli: prezes — Józef Kubala, wiceprezes — Antoni Kożeny, Jan Galara, Franciszek Iwaniec, Julian Hebda sekr. — Jan Krzyński, skarb. Kazimierz Palonek, gospodarz — Stanisław Fitrzyk, kier. s. p. n. — Kazimierz Gnat, kier. innych sekcji — Edward Kukułka, Andrzej Mierzwa, i Michał Gałek.

● W poczet członków nadzwyczajnych K. O. Z. P. N. przyjęto nowy klub sportowy, którym jest Harcerski K. S. z Tarnowa, z zaliczeniem do kl. B. tut. podokr. W ten sposób grupa tarnowska zwiększyła się do 12 klubów.

● Wobec zwiększenia się liczby klubów [illegible] zachodzi konieczność zwiększenia [illegible] sędziowskich, Ref. obsady sędziowskiej urządza kurs sędziowski w pierwszej połowie marca. Pisemne zgłoszenia przyjmuje ob. Kulczyk Edw. Tarnów, ul. Krakowska 63.

Walczak o Cerdanie i Krawczyku

PARYŻ. (kor. wł.) *Po walce z Marcelem Cerdanem Jan Walczak oświadczył dziennikarzom:*

Straciłem sens mojej kariery sportowej. Jest ona skończona. Takiej okazji nie będę już miał nigdy. Szuka się za granicą przeciwników dla Cerdana. A ja wierzę, że przyjaciel mój Łucjan Krawczyk, może go pokonać, nie przez k. o., ale na punkty. Gdy byłem na deskach, widziałem jak Łucjan zbladł. Byłem jego całą nadzieją. Jesteśmy jak dwaj bracia. Człowiek nie wybiera sobie rodziców, ale wybiera sobie przyjaciół. Łucjan jest moim jedynym przyjacielem. On powinien się spotkać z Cerdanem, a wtedy zobaczylibyście piękną i bezwzględną walkę. (gp) — (Patrz str. 6)

JOHANNESBURG. (obsł. wł.) W Johannesburgu odbył się mecz bokserski w wadze ciężkiej pomiędzy mistrzem Południ. Afryki w tej wadze Johnny Ralph a mistrzem Francji Stefanem Olkiem. Spotkanie to zakończyło się po 10 rundowej walce zwycięstwem Johny Ralpha na punkty Menager Ralpha zakomunikował po meczu, że Ralph doznał przed dziesięcioma dniami: podczas treningu kontuzji ręki, lecz nie chciał zmienić daty spotkania. Mimo to zwyciężył na punkty.

GREENWOOD LAKE. (obsł. wł.) Mistrz bokserski Holandii w wadze półciężkiej Willie Quentenmeyer, przebywający obecnie w New Jersey stoczył tu walkę z Amerykaninem Haefer'em. Zwyciężył Quentenmeyer w trzecim starciu przez techniczne k. o.

ALGIER. (tel. wł.) Były mistrz Francji wagi koguciej Theo Medina, który niedawno stracił tytuł mistrza Europy na korzyść Anglika Pleytona pokonał mistrza Włoch Pauletti przez k. o. w piątej rundzie

Londyn (tel. wł.) W ubiegłym tygodniu rozegrano w Londynie dwa mecze bokserskie o mistrzostwo Europy. Pierwszy w wadze lekkiej pomiędzy Brytyjczykiem Billy Thomsonem i dotychczasowym mistrzem Europy w tej wadze Włochem Roberto Proietti, po piętnastu rundach zakończył się zwycięstwem Brytyjczyka na punkty, który tym samym zdobył tytuł mistrza Europy.

Drugie było bardziej ciekawe na słynnej arenie „Harringay", w wadze półciężkiej pomiędzy Anglikiem Freddie Millsem i Hiszpanem Panco Bueno. Walka trwała tylko jedną rundę i 23 sekundy. Freddie Mills będący w doskonałej formie posłał przeciwnika już w pierwszej rundzie na deski; ten podniósł się ale walczył nie długo, gdyż w drugiej rundzie Mills przeszedł do gwałtownego ataku i wygrał w 23 sek. przez k. o. Po zwycięstwie Millsa, Amerykanin Mauriello, wyraził chęć spotkania Freddie Millsa w Londynie.

Drobiazgi krakowskie

✽ W Krakowie na zebraniu porozumiewawczym utworzono komitet budowy sztucznego lodowiska z przewodniczącym wiceprezydentem miasta, St. Dalwbikiem na czele. W skład komitetu weszli poza tym przedstawiciele Miejskiego Urzędu WF i PW, Polskiego Związku Hokeja na lodzie oraz innych organizacyj.

✽ Znany zawodnik krakowskiej Wisły Palus wystąpił poraz pierwszy w barwach Cracovii na meczu Cracovia — Siemianowiczanka.

✽ Akademicki Związek Morski w Krakowie rozpoczyna z dniem 21 bm. tegoroczny kurs żeglarski na stopień sternika śródlądowego.

✽ W ub. niedzielę rozpoczęły się zimowe mistrzostwa pływackie okręgu krakowskiego. Do zawodów stanęło około 50 zawodników z klubów Wisły, Cracovii, AZS, YMCA i HKS W zawodach ustalono nowy rekord okręgu w sztafecie 3 x 100 stylem zmiennym, czas 4.02,1. Cracovia pływała w składzie: Kita, Boba i Jakubowski. W niezłym czasie przepłynął 400 m stylem dowolnym Kornecki (Cr.) [illegible] Kowalski (Wisła) 100 m k[illegible].

✽ Zawody w piłce koszykowej o mistrzostwo klasy A w ub. tygodniu dały następujące wyniki: PMS pokonało Cracovię 42:41, (20:18). Olsza wygrała z Krowodrza 52:45, (28:22), Olsza - AZS 50:39 (26:22), Krowodrza — PMS 35:47 (32:16), Cracovia — Wisła 12:32 (43:14).

✽ Zawody koszykówki kobiecej o mistrzostwo A klasy pomiędzy Cracovia a Suchardem zakończyły się zwycięstwem Cracovii 44:21 (30:18).

✽ RKS Zwierzyniecki utworzył nowa sekcję bokserską. Jest to czwarta sekcja tego ruchliwego klubu dzielnicowego.

✽ W Krakowie kolegium sędziów urządza w drugiej połowie lutego kursy dla kandydatów na sędziów karskich. (KZ)

Z Przemyśla

● *Kier. Wojew. Ośrodka WF i PW w Przemyślu ustaliło termin zawodów lekkoatletycznych w konkurencjach kobiecych na dzień 29 bm. Zawody w konkurencjach męskich dla klubów odbędą się w dniach 5—6. III. br.*

● *Kierownictwo sekcji pięściarskiej miejscowej „Polonii" powierzono prof. Ostrowskiemu Kaz.*

● *W najbliższych dniach przeprowadzony będzie w tut. Ośrodku WF z inicjatywy WSS OZPR-u, kurs przygotowawczy na sędziów p. r. Dotąd zgłosiło się 20 kandydatów. Wykłady prowadzić będą mgr.* **Szancer** *i prof.* **Pelc.**

● *Prezesem KS ZZK „Czarni" w Przeworsku, wybrany został po raz trzeci z rzędu Stan. Niedzielski.*

● *W przemyskiej hali sportowej nastąpiło spotkanie pięściarzy tut. rzemieślników z drużyną „Cracovii". Wynik końcowy 3:5, krzywdzi [illegible].*

Wałbrzych. — W Bielawie odbył się mecz bokserski „Bielawianka" — Harcerski K. S. Dzierżoniów, zakończone zwycięstwem „Bielawianki" 10:6.

Wyniki: na pierwszym miejscu zawodnicy Bielawianki: **musza**: Wodarczyk pokonał Cederbauma, **kogucia**: Sidziński wygrał ze Strażycą, **piórkowa**: Błasikiewicz I zremisował z Winklem, **I. lekka**: Zaleski zremisował z Tychmanowiczem, **II. lekka**: Błasikiewicz II pokonał Cecorę, **półśrednia**: Frąckiewicz przegrał z Chęcińskim, **półśrednia**: Malczyk przegrał z Pawłowskim, **średnia** Billi wygrał ze Spadłem.

Lublin w jednej rundzie

✽ Okręg Zw. Robotn. Stow. Sportowych zorganizował mistrzostwa w siatkówce i koszykówce męskiej z udziałem: KKS Sygnał, ZCKS Cukrownia, Garbarnia, Międzyszkolnego KS i Harcerskiego KS W siatkówce pierwsze miejsce zajęła Cukrownia, bijąc w finale Harcerski KS 2:0 (15:12, 15:13). W koszykówce najlepszą drużyną okazała się Garbarnia, która po zaciętej walce wygrała z Międzyszkolnym KS 20:16 (10:6). Decydującego kosza strzelili garbarze na 10 sek. przed końcem spotkania.

✽ Przed wyjazdem do Torunia finalista mistrzostw Polski w siatkówce męskiej AZS z trudem pokonał reprezentację robotniczych klubów sportowych Lublina w 5 setach 3:2 (15:10, 15:12, 12:15, 11,15, 16:14). AZS grał bez Rudzińskiego w składzie: Puchniarski, Gozdecki, Gabalski, Fonpiak, Drewnowski, Wojtowicz Skład reprezentacji ZRSS oparty był na graczach Cukrowni i MKS. W koszykówce męskiej ZRSS, reprezentowany przez Garbarnię odniósł zwycięstwo nad AZS IB 31:17 (10:8).

✽ W dalszym ciągu trwają rozgrywki o tytuł mistrza Lublina w tenisie stołowym. Wśród klubów A-klasowych wybijają się OMTUR Błękitni, Garbarnia i ZZK Sygnał.

LUBLIN. (tel. wł.) W meczu koszykówki Garbarnia pokonała niespodziewanie mistrza okręgu Lubliniankę w stosunku 25:21 (8:10). Zwycięstwo uzyskane zostało dopiero po dogrywce. Normalny przebieg gry dał wynik 21:21.

Odpowiedzi Redakcji

J. T. CHEŁM. Podajemy żądane rekordy Polski, przy czym w [illegible] jest rok ich ustanowienia. 1.500 m. — 3.54 min. Kusociński (1932); 5.000 m — 14.24.2 min. Kusociński (1939); 110 m płotki — 15,1 sek.; Zamirl (1938); dysk — 43,08 Fiedoruk (1938); 4 x 400 m — 3.25.8 AZS Warszawa (1932).

ST. BOJKO — KRAKÓW. Pismo przekazaliśmy administracji, która wyśle żądane numery.

JARUS ST. — GDYNIA. W danym wypadku należało żądać u kolportera innego egzemplarza. Obowiązkiem kolportera było zły numer wymienić a następnie przesłać go do administracji. Mamy nadzieję, że podobne wypadki nie powtórzą się już

J KAMIŃSKI—WARSZAWA (AWF). Wyniki Pana w poszczególnych konkurencjach według tabeli fińskiej dają następującą ilość punktów skok wzwyż — 671, kula — 381, dysk — 404, 100 m — 447, oszczep — 333, 400 m — 356 200 m — 337 Ilości punktów za 110 m przez płotki nie podajemy, gdyż... wynik podany przez pana jest poniżej 0 pkt.

K. — GRUDZIĄDZ Istotnie istnieją się w tym wypadku pomyłki. Są dwie zawodniczki o podobnych nazwiskach. Blemówna jest zawodniczką w stylu klasycznym, natomiast Bemówna jest crawlistką.

STEFAŃSKI — BYDGOSZCZ. Rymer był pierwszym wojewodą śląskim po powrocie części Śląska do Polski w roku 1922. Był on polskim przywódcą robotniczym, sam był górnikiem z zawodu. Jego imieniem nazwano kopalnię w pow. rybnickim. Od tej kopalni wziął nazwę istniejący przy niej klub.

Notatnik kielecki

— Mistrzostwo Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w piłce siatkowej zdobyła drużyna harcerskiej Lechii z Kielc przed Tęczą (Kielce), Naprzodem (Jędrzejów) i Zeorkiem (Skarżysko). W piłce koszykowej mistrzem została również Lechia przed Tęczą i Zaorkiem.

— Walne Zgromadzenie ZS Zeork w Skarżysku postanowiło wybudować w rb trybuny na boisku i wyremontować salę po b. Sokole. Na czele nowego zarządu stanął A. Radzik, Wiceprezesi: W. Mańkowski i L. Guzik, sekretarz — Matyz, skarbnik — Urban gospodarz — Sulek.

— W meczu bokserskim o mistrzostwo kl. „B" Cz. OZB, kielecki Ludwików pokonał Rzemieślnika z Częstochowy 14:2, oddając przy tym 3 punkty walkowerem w wadze półciężkiej.

— Drużyna piłkarska kieleckiego Partyzanta spotka się 28 bm. z krakowską Wisłą w Krakowie

— Redakcja „Życia Radomskiego" postanowiła ufundować puchar przechodni dla zwycięzcy zawodów międzyokręgowych w tenisie stołowym Kielce — Radom. Pierwsze rozgrywki o puchar odbędą się po mistrzostwach Polski.

— Partyzant Kielce w poprzednią niedzielę pokonał w meczu piłkarskim Naprzód z Jędrzejowa 5:1 (3:0), zdobywając bramki przez Machela (2), Jabłońskiego, Kuleszę i Iwańskiego. Sajdak strzelił bramkę dla Naprzodu.

— Pięściarze Partyzanta pokonali Legion Częstochowę 11:6. (S)

AZS Wrocław mistrzem Polski

w siatkówce męskiej

Toruń (Tel. wł.). Przez dwa dni odbywały się w Toruniu w hali Pałacu Sportowego rozgrywki puli finałowej 13 mistrzostw Polski w siatkówce męskiej. Na starcie stanęły cztery zespoły: AZS z Lublina, Warszawy i Wrocławia oraz SKS — Warszawa.

Spotkanie AZS Warszawa — SKS Warszawa. Po bardzo emocjonującej walce zakończyło się zwycięstwem AZS Warszawa w stosunku 3:2 (10:15, 15:9, 16:14 3:15, 15:6).

W drugim meczu sobotnim AZS Wrocław pokonał bez trudu AZS Lublin 3:0 (15:9, 15:12, 15:11).

W niedzielę rozegrano dalsze spotkania. Niespodzianką była porażka zeszłorocznego mistrza, AZS Warszawa z AZS Wrocław 3:1 (15:12, 15:11, 11:15, 15:11). W drugim meczu AZS Warszawa pokonał AZS Lublin 3:0 (15:5, 15:6, 15:2). W ostatnim spotkaniu o tytuł mistrza Polski, po zażartej walce AZS Wrocław przegrał z SKS Warszawa 1:3 (10:15, 15:9, 15:10, 14:16). Mimo tej porażki Wrocław zdobył ostatecznie tytuł mistrza.

Skład mistrzowskiej drużyny AZS Wrocław: Stroński, Maliszewski Witold, Maliszewski Tadeusz, Antczak, Kostelski, Kluk.

SKS Warszawa (wicemistrz) Gierutto, Miśniewski, Tumanowicz, Bieńkowski, Salomonowicz, Szenfeld.

Najlepszymi zawodnikami turnieju okazali się: Klejewski i Kijewski z AZS Warszawa, Michniewski z SKS Warszawa, Wojtowicz z AZS Lublin, oraz Stroński i Antczak z AZS Wrocław.

Zdaniem kapitana sportowego PZPR Wirszyłły poziom mistrzostw był trochę niższy od zeszłorocznych, natomiast drużyny były bardziej wyrównane.

AZS Wrocław okazał się zespołem najbardziej bojowym, bez słabych punktów i zdobył tytuł mistrzowski zasłużenie. Zespół mistrzowski otrzymał nagrodę przechodnią, ufundowaną przez min. Osóbkę-Morawskiego.

Organizacja zawodów pod każdym względem wzorowa. Zainteresowanie publiczności duże.

Brno (tel.). Odbył się tutaj treningowy mecz dwóch reprezentacyj Czechosłowacji koszykówki pań, który miał za zadanie wyłonienie reprezentacji na mecz z Polską. Po zaciętej grze zwyciężyła drużyna „A" 38:36 (15:7). Najwięcej punktów zdobyła Fragnerova z teamu A.

Po meczu ustalono drużynę reprezentacyjną. Wchodzą do niej następujące zawodniczki: Tomaskova, Markova, Mirovicka, Divecka, Merhartova, Hejnosiova, Fragnerova, Wagnerova i Buckova oraz rez. Prausova.

Nowe władze kolarskie

Walne zebranie Polskiego Związku Kolarskiego odbyło się w nastroju spokojnym i harmonijnym. Obradom przewodniczył B. Lusiak z W. T. C. Po sprawozdaniu, w którym zwrócono uwagę na wieś jako kopalnię talentów, w szybkim tempie przepracowano punkt po punkcie porządku dziennego. Prezes P. Z. Kol. wręczył nagrody zawodnikom i turystom.

Po zamknięciu dyskusji nad sprawozdaniami zarządu i komisji rewizyjnej uchwalono jednogłośnie absolutorium ustępującemu Zarządowi. W toku dalszych obrad poruszono sprawę współpracy Związków i Okręgów, trudności z otrzymaniem sprzętu i omówiono sprawę wyścigu „Warszawa — Praga — Warszawa" oraz „Tour de Pologne". Program ustalenia ostatecznego kalendarzyka imprez krajowych odesłano do komisji nowego Zarządu. Prezesem został wybrany powtórnie Gołębiowski, a członkami Zarządu: J. Kobus, dyr. K. Kobus, Liśnicki, Baranek, Klimaszewski, Cieślak, Masaj, Orłowski, Idzikowski, Pokora i inż. Szymczyk. (w. K.)

— Mistrzostwo Szwecji w hokeju na lodzie zdobyła ostatecznie drużyna Soedertaljie, która w finałowych rozgrywkach pokonała dwukrotnie kilkakrotnego mistrza Hammarby 6:2 w Sztokholmie i 6:1 w Soedertaljie.

Mecze piłkarskie na śniegu

WALCOWNIA (Dziedzice — RYMER (Rybnik) 4:2 (1:0)

Bielsko (ef). Rozegrane na stadionie BBTS spotkanie pomiędzy ligowym zespołem Rymera a Walcownią z Dziedzic zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Walcowni, która bezsprzecznie miała więcej z gry. Goście zachwycili jedynie doskonałymi zagraniami w polu. Na szczególne wyróżnienie zasługuje bramkarz Rymera, który uchronił drużynę swą od większej porażki.

Z drużyny Walcowni wyróżnić należy bramkarza Buję, obrońcę Biernota i skrzydłowych Kwaśnego i Zalicoke.

Bramki dla Walcowni zdobyli Czyżyk 2, Waliczek i Kwaśny po 1, dla Rymera Majchrzak.

RUCH (Chorzów) — BATORY (Chorzów) 13:0 (4:0)

Chorzów. Na stadionie Ruchu rozegrany został finałowy mecz z cyklu o puchar „Sportu", pomiędzy dwoma miejscowymi rywalami, przynosząc dwucyfrowe zwycięstwo Ruchowi. Jak sam wynik wskazuje gra toczyła się pod znakiem stałej przewagi Ruchu, dla którego bramki zdobył cały atak. Pod koniec meczu uległ kontuzji reprezentacyjny nasz zawodnik Cieślik, którego zniesiono z boiska.

POLONIA (BYTOM) — BRYNICA (KAMIEŃ) 2:1 (1:1)

Brynica-Kamień. Nielada sukces odniosła B-kl. drużyna Śl. OZPN w meczu z ligowym zespołem bytomskiej Polonii, ulegając jej po niezwykle zaciętej walce zaledwie różnicą jednej bramki. Polonia zagrała w tym meczu bardzo słabo, a śliski teren boiska wyraźnie jej nie odpowiadał.

AKS CHORZÓW — 22 MAŁA DĄBRÓWKA 3:2 (1:1)

Mała Dąbrówka. — Chorzowski AKS bawił ubiegłej niedzieli w Małej Dąbrówce, gdzie rozegrał spotkanie z B-klasowym zespołem Małej Dąbrówki. Drużyna Małej Dąbrówki włożyła do tego spotkania wiele serca i ambicji, ustępowała jednak technicznie chorzowianom. Wynik ten jest dla gospodarzy bardzo zaszczytny, wziąwszy pod uwagę, że AKS wystąpił w pełnym swym składzie. Bramki dla AKS-u zdobyli: Spodzieja 2 i Muskała 1. Dla gospodarzy obie bramki zdobył Cholewa.

Katowice. — Mimo, że boiska sportowe pokryte są grubą warstwą śniegu, piłkarze rozegrali szereg spotkań czy to pucharowych, czy przyjacielskich. W meczach o puchar Metalowców rozegrano przedostatnią rundę uzyskując następujące wyniki:

W grupie pierwszej rozegrano jeden mecz pomiędzy AKS-em (Mikołów) i RKS (Będzin) z wynikiem 3:2. Tabela tej grupy przedstawia się następująco:

Batory — Chorzów	10	17	63:17
Piast — Gliwice	10	17	53:20
HKS — Łagiewniki	11	16	38:18
Walcownia — Dziedzice	10	16	31:12
Siemianowiczanka	11	15	39:14
Huta Pokój	10	13	43:21
Warta — Zawiercie	10	8	33:35
RKS — Będzin	9	7	21:37
Zgoda — Świętochłowice	7	4	6:31
AKS — Mikołów	10	3	12:53
HKS — Katowice II	10	2	12:48
Polonia Sosnowiec	9	0	7:45

Wyniki grupy II. Sparta Bobrek — Huta Baildon 3:2, Śląsk Świętochł. — Linlarnia Bytom 4:3, Polonia Piekary — Orzeł Wełnowiec 5:3. Tabela

Śląsk Świętochłowice	11	17	58:23
Pogoń Katowice	10	15	38:16
Huta Baildon	10	16	36:12
Polonia Piekary	10	15	34:19
[illegible]	11	15	31:31
Sparta Bobrek	11	14	33:18
Ferrum Katowice	11	13	35:16
Orzeł Wełnowiec	11	7	43:35
Linlarnia Bytom	9	5	18:33
HKS Szopienice	10	5	13:42
RKS Zagłębie	9	3	21:33
Świt Sosnowiec	9	0	7:70

Wyniki o puchar „Sportu": Błyskawica Radlin — RKS Zabłocie 5:3, Pogoń Katowice — Ruch Radzionków 6:2, Koszarawa Żywiec — Silesia Rybnik 3:1.

Wyniki przyjacielskie: Piast Pawłów — Kop. Ludwik Mikulczyce 5:4, RKS Szombierki — Naprzód Janów 6:4, BKS Biała — RKS Lenko Bielsko 1:2, GZKS Miechowice — Slavia Ruda 3:1, NKS Mysłowice — AKS Niwka 6:2 Ferrum Katowice — ZZK Ka[illegible]

Liga Koszykowa

AZS WARSZAWA — ZNICZ PRUSZKÓW 69:32 (22:22)

WARSZAWA. Rozegrane w stolicy w środę lokalne spotkanie Ligi pomiędzy AZS Warszawa a Zniczem z Pruszkowa dało zwycięstwo akademikom 69:32 (22:22). Mecz zgromadził ponad 300 osób, którzy oczekiwali zwycięstwa Znicza. Słaba forma AZS-u wykazana na ostatnim meczu z Wartą upoważniała do tego.

Punktami podzielili się: Jaźnicki 29, Bartosiewicz 22, Drzewosowski 12, Słyk 4, Popławski M. 2. AZS grał bez chorego Popiołka. Dla Znicza punkty uzyskali: Kozłowski 11, Duda 7, Kondratiuk 7, Wojtowicz 5 i Jóźwiak 2. Sędziowali pp. Czmoch i Wysocki obaj z Warszawy. (szer)

WISŁA — AZS 39:38 (20:16)

Kraków. Rozegrane w Krakowie lokalne derby koszykowe o mistrzostwo ligi a zarazem nieoficjalne o prymat w Krakowie zakończyły się zwycięstwem Wisły różnicą jednego punktu. Mecz nie stał na wysokim poziomie technicznym mimo to wzbudził zainteresowanie publiczności z powodu zmiennego prowadzenia przez przeciąg całego spotkania. Wisła wystąpiła bez Arleta i dr Stoka najlepszych swych zawodników. Kosze dla Wisły zdobyli: Kowalówka 17, Szostak, 6 Pawlik 8, Hegerle 7 Krakowski 1; dla AZS Bahr 7, Paszkowski 10, Obuchowicz 7, Kozdrój 10, Nagórski 2 i Rozpędowski 2. Spotkanie sędziowali Lesiak i Mochnacki. (KZ)

AZS KRAKÓW — ZNICZ PRUSZKÓW 68:42 (25:15)

Kraków (Tel. wł.). W sobotę rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi Koszykowej pomiędzy AZS Kraków — Znicz Pruszków, zakończony zwycięstwem AZS 68:42 (25:15). Kosze dla AZS zdobyli: Kozdrój 18, Waszkowski 18, Bahr Nagórski 4, Rozpędowski 18, Galicki 9. Dla Znicza: Kozłowski 17, Duda 13, Kondraczuk 2, Jóźwiak 4, Morawski 2, Widlicki 4.

WISŁA KRAKÓW — ZNICZ PRUSZKÓW 64:50 (33:27)

W drugim meczu Wisła pokonała Znicz Pruszków 64:50 (33:27) Wisła wystąpiła bez dr. Stoka i Arleta. Kosze dla Wisły zdobyli: Pawlik 14, Hergelde 15, Kowalówka 23, Szóstak 6, Krakowski 6, dla Znicza Kozłowski 12, Duda 17, Kondraczuk 2, Łużwiak 14, Widlicki 4, Wojtowicz 11. Sędziowali: Muszyński Poznań, Lalicki Łódź.

TRZY MECZE W ŁODZI

Łódź (tel. wł.) W czwartek, sobotę i niedzielę odbyły się w Łodzi dalsze rozgrywki ligowe koszykówki, w których uzyskano następujące wyniki:

YMCA Łódź wygrała z TUR-em 65:42 (29:22) i z poznańskim ZZK 48:41 (27:24). ZZK odniósł wysokie zwycięstwo nad łódzkim TUR-em 68:38 (35:15).

AZS Warszawa — YMCA Gdańsk 51:21

Gdańsk. (tel. wł.) Mecz ligi koszykowej pomiędzy AZS. Warszawa a YMCA Gdańsk zakończył się wysokim zwycięstwem gości 52:21 (21:6). Akademicy przewyższali drużynę miejscowych tak szybkością, jak zgraniem i dyspozycję strzałową.

Punkty dla gości zdobyli Jaźnicki 20, Bartosiewicz 12, Popiołek 10, Słyk 5 i Olesiewicz 4. Dla gospodarzy: Tyszkiewicz 4, Tyszewski 3, Markowski I 3, Lelonkiewicz 7, Mirski 2, Markowski II 2.

Po ostatnich meczach tabela Ligi Koszykowej przedstawia się następująco:

YMCA Łódź	11	11	[illegible]
ZZK Poznań	12	9	[illegible]
Warta Poznań	11	[illegible]	[illegible]
AZS Warszawa	9	6	[illegible]
Wisła Kraków	12	5	[illegible]
AZS Kraków	12	4	[illegible]
TUR Łódź	9	3	[illegible]
YMCA Gdańsk	11	2	[illegible]
Znicz Pruszków	11	—	[illegible]

ŁÓDŹ. (tel. wł.) W Łodzi odbyły się zawody szermiercze między żeńską reprezentacją Warszawy AZS i AZS-em Łódź. Na planszy stawiły się ze strony Warszawy mistrzyni Polski *Nawrocka*, *Szreyderówna*, *Mądralówna* i *dr Serini*. Zespołowi temu przeciwstawili się mężczyźni: *Rybicki* mistrz Polski we florecie i *Kaźmierczak*. Doskonały szermierz Banaś zląkł się pań i na zawody nie przyszedł.

We florecie pierwsze miejsce zajęła mistrzyni Polski *Nawrocka* odnosząc 5 zwycięstw, 2) Szreyderówna — 4 zwycięstwa 1 porażka, 3) Rybicki — 3 zwycięstwa 2 porażki, 4) Kaźmierczak — 2 zwycięstwa 3 porażki.

Ostatnimi miejscami podzielili się dr. Serini i Mądralówna. W szabli: walczyli sami mężczyźni! 1) Rybicki — 3 zw. 1 por., 2) kpt. Fokt 3 zw. 1 por., 3) Kaźmierczak 2 zw. 2 por. Wobec równej ilości punktów zdobytych przez Rybickiego i Fokta odbyło się dodatkowe spotkanie, w którym Rybicki pokonał Fokta 5:4.

Hokej krajowy

CRACOVIA — SIEMIANOWICZANKA 8:0 (1:0, 3:0, 4:0)

Kraków (KZ). Towarzyskie spotkanie hokejowe rozegrane przy udziale olimpijczyków zakończyło się wysokim zwycięstwem Cracovii. Najlepszym na boisku był Burda, następnie Marchewczyk i Palus, u pokonanych Gansiniec i Zieja. Bardzo słabo wypadł natomiast Skarżyński i Bogdoł. Bramki zdobyli: Burda 4, Palus 2, Kowalski i Więcek po 1. Sędziował Michalik b. dobrze oraz Bielecki.

CRACOVIA — LEGIA WARSZAWA 7:2 (0:0, 2:2, 8:0) i 14:3 (6:0, 5:2, 3:1)

Kraków (tel. wł.). W Krakowie odbyły się dwa spotkania Legii warszawskiej z Cracovią. W sobotę Cracovia wygrała 7:2 (0:0, 2:2, 5:0). Gra była szybka i obfitowała w ciekawe momenty podbramkowe. Bramki dla Cracovii zdobyli Burda 3, Marchewczyk, Palus, Jusiewicz, Więcek po 1, dla Legii Dolewski i Świcarz. Spotkanie rewanżowe w niedzielę Legia przegrała 14:3 (6:0, 5:2, 3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Burda 4, Kopczyński 4, Palus 3, Marchewczyk, Jusiewicz i Więcek po 1, dla Legii Świcarz 2 i Dolewski 1. Oba spotkania sędziowali Michalik i Bielewski.

KKS „POMORZANIN" — AZS TORUŃ 3:1 (1:1, 0:0, 2:0)

Toruń. Spotkanie hokejowe w ramach mistrzostw Pomorza, w którym „Pomorzanin" uzyskał ciężko wywalczone zwycięstwo nad ambitnymi Akademikami.

Mecz był bardzo ciekawy, Akademicy zagrali bardzo ofiarnie, nie ustępując w pierwszej i drugiej tercji „Pomorzaninowi". Dopiero w trzeciej tercji udało się „Pomorzaninowi", którego gracze wytrzymali lepiej kondycyjnie uzyskać zwycięstwo. W „Pomorzaninie" dobrze zagrali: Głowiński i Zieliński u Akademików, na uwagę zasługuje bramkarz Wigura i z ataku Brzeski i Kokowicz.

AZS LUBLIN — MKS LUBLIN 10:0 (4:0, 4:0, 2:0)

LUBLIN. (tel. wł.) W pierwszym meczu hokejowym, rozegranym w tegorocznym sezonie w Lublinie AZS pokonał zdecydowanie drużynę Międzyszkolnego KS w stosunku 10:0 (4:0, 4:0, 2:0). Bramki zdobyli: Sokoliński, Cieśliński i Gnatowski po 3, Majiński 1. Sędzia Kalkbarczy. Widzów 500.

ZZK POMORZANIN — PARTYZANT BYDGOSZCZ 10:0 (3:0, 1:0, 6:0)

TORUŃ. (Tel. wł.) Był to towarzyski mecz w hokeju na lodzie pomiędzy dwoma najsilniejszymi zespołami Pomorza. Jeszcze raz zawodnicy Pomorzanina pokazali, że są bezkonkurencyjni w swoim okręgu. Bramki uzyskali: Rypyść 5, Zieliński, Brzeski, Kucharski po 1, Głowiński 2.

Łódź (tel. wł.) W Łodzi odbyły się zawody hokejowe ŁKS — AZS Warszawa. W pierwszym dniu ŁKS pokonał AZS 13:1 (5:0, 4:0, 4:1). W niedzielę ŁKS zwyciężył AZS 6:3 (0:0, 3:2, 3:1). AZS grał o wiele lepiej niż poprzedniego dnia, ale Łódź górowała pod każdym względem.

Poznań. (tel. wł.) Przy dobrych warunkach lodowych odbyły się w Poznaniu dwa mecze hokejowe gnieźnieńskiej Stelli z mistrzem Okręgu Lechią. W pierwszym spotkaniu Lechia odniosła nikłe zwycięstwo 3:2 (0:1, 1:1, 2:1). Mecz stał na niskim poziomie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Urbański, Koczewski i Lewandowski po jednej. Dla Stelli: Krasny i jedna samobójcza.

W drugim dniu Lechia, grając znacznie lepiej, zwyciężyła gości 8:2 (2:0, 3:2, 3:0). Bramkami dla Lechii podzielili się: Koczewski 4, Lewandowski 3 i Urbański 1. Dla Stelli: Majorowicz i Dzianot po 1.

KATOWICE. W ubiegłym tygodniu rozegrano szereg spotkań uzyskując następujące wyniki: KKS Mysłowice — Huta Baildon 6:3 (1:1, 2:1, 3:1), Siła Giszowiec — Siemianowiczanka 5:0, (1:0, 2:0, 2:0), Polonia Bytom — Siemianowiczanka 4:4, (0:1, 0:2, 1:1), Siła Giszowiec — WKS Wyry 11:1 (5:0, 3:1, 3:0), Siła Giszowiec — Siemianowiczanka 3:1 (1:0, 0:0, 2:0), Siemianowiczanka — Polonia Bytom 4:3 (1:1, 2:0, 1:2).

Krynica. tel.)

KTH. KRYNICA — WISŁA KRAKÓW 6:1 (2:0, 2:1, 2:0).

Dwa razy Kanada — Czechosłowacja

w tym jeden remis

Praga. (Tel.) W ubiegłym tygodniu rozegrano w Pradze na sztucznym lodowisku rewanżowe spotkanie hokejowe pomiędzy Kanadą i Czechosłowacją. Zgromadziło ono 17 tys. widzów i dało zwycięstwo Kanadzie 5:2 (3:0, 0:0, 2:2).

Praga. (Tel.) Zapowiedziany mecz hokejowy pomiędzy LTC Praga a Kanadą nie doszedł do skutku z powodu kontuzji pięciu graczy drużyny LTC w meczu Czechosłowacja — Kanada. W zamian za to odbyło się drugie z kolei na terenie Czechosłowacji, a trzecie na kontynencie europejskim oficjalne spotkanie hokejowe pomiędzy Kanadą i Czechosłowacją.

Zgromadziło ono ponad 15 tysięcy widzów.

Nieoczekiwanie mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (2:1, 1:1, 0:1). W pierwszej tercji Czesi mieli zdecydowaną przewagę i zdobyli dwie bramki przez V. Zabrodzky'ego i Bukną. W drugiej — V. Zabrodzky podwyższył wynik do stanu 3:1, a Rozinak na 4:1, lecz sędzia tej ostatniej bramki nie uznał.

W 17 min. Kanadyjczycy podwyższyli wynik na 2:3. W ostatniej tercji przy nieprzerwanej przewadze Czechosłowacji padła jeszcze jedna wyrównująca bramka.

Z trzech spotkań, rozegranych pomiędzy Czechosłowacją i Kanadą, dwa zakończyły się wynikiem remisowym, a jedno zwycięstwem Kanady.

BRNO. (tel.) Trzeci występ Kanadyjczyków odbył się w Brnie; przeciwnikiem ich była reprezentacja Moraw Jak było do przewidzenia zwycięstwo odniosła reprezentacja Kanady w stosunku 9:3 (3:0, 4:0, 2:3).

Bratysława (tel.). Czwarty występ Kanady miał miejsce w niedzielę w Bratysławie z reprezentacją Słowacji. Spotkanie zgromadziło 16 tysięcy widzów. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem Kanady w stosunku 3:2 (0:0, 2:0, 1:2).

BUDZIEJOWICE. (tel.) Do Czechosłowacji przybyła na parę spotkań mistrzowska drużyna Jugosławii w hokeju na lodzie, „Crvena Zwezda" z Belgradu Pierwszy mecz rozegrała w Budziejowicach z miejscowym Stadionem. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli Czesi 13:1 (3:0, 2:0, 8:1).

PARYŻ. (tel.) Racing Club z Londynu rozegrał w Paryżu w „Palais de Sport" spotkanie hokejowe z amerykańskim zespołem olimpijskim „AHA", zakończony wynikiem remisowym 4:4 (1:0, 1:2, 2:2). Należy tu nadmienić, że spotkanie Racing Clubu z amerykańskim zespołem AAU krótko przed Olimpiadą dało również wynik nierozstrzygnięty 5:5.

HELSINKI. (obsł. wł.) Trzeci występ czeskiej drużyny hokejowej w Stadion Podoli w Finlandii przeciwko reprezentacji tego kraju zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 9:6 (4:2, 2:2, 3:2).

POLSKA BĘDZIE GRAŁA Z WŁOCHAMI

WARSZAWA. Włoski Związek Tenisowy wyraził zgodę na propozycję Polski rozegrania meczu o Puchar Davisa w Warszawie.

Mecz ten odbędzie się w dniach od 3—5 maja br.

Na pływalniach Łodzi i Gdańska

Gdańsk. (tel.) Spotkanie pływackie, rozegrane pomiędzy Polonią Bytom a Gromem z Gdyni na basenie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni zakończyło się zwycięstwem Polonii w stosunku 87:59

Wyniki techniczne panów:

100 m dow.: 1) i 2) Ramoła i Marchlewski 1,63,4, 3) Zimny (P) 1.06,7.

100 m na wznak: 1) Zemyr (P) 1.16.8, 2) Marchlewski (G) 1.18.7, 3) Gajdzikiewicz (P) 1.21.8.

100 m klas.: 1) Brzeczek (P) 1.25.1, 2) Kula (P) 1.27.1, 3) Gawlak (G) 1.27.6. Najlepszy z Wybrzeżan Krzyżanowski na skutek choroby nie startował.

200 m klas.: 1) Brzęczek (P) 3.01.6, 2) Zawadzki (G) 3.02.9, 3) Bachista (P) 3.14.2.

4×100 klas.: 1) Polonia 5.42, 2) Grom 6.21.2.

5×40 dow.: 1) Polonia 2.01.2, 2) Grom 2.04.8.

Mecz piłki wodnej zakończył się wysokim zwycięstwem gości 7:1.

Wyniki techniczne pań:

100 m dow.: 1) Matejówna (P) 1.27, 2) Kłosowska (G) 1.28.2.

100 m na wznak: 1) Budziszówna (G) 1.34.6, 2) Matejówna (P) 1.38.2.

100 m klasycznym: 1) Blejarska (P) 1.40.3, 2) Zaleska (G) 1.45.7.

4×40 m dow.: 1) Polonia 2.04.7, 2) Grom 2.08.4.

3×100 zmiennym: 1) Grom 4.46.9, 2) Polonia 5.15.4.

Łódź (Tel. wł.). Przy wypełnionej widowni na boisku polskiej YMCA w Łodzi rozegrane zostały zawody pływackie pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi o puchar przechodni dyr. Państwowego Urzędu WF i PW inż. Kuchara. W ogólnej punktacji zwyciężyła Łódź.

Z ciekawszych wyników na podkreślenie zasługuje wyścig 100 m stylem dowolnym, w którym dobrze zapowiadający się zawodnik łódzki Jera zyskał czas 1,09,7, a ponadto Boniecki (Łódź) w biegu 200 m stylem dowolnym uzyskał czas 3.37.5, Chojnacki ustanowił nowy rekord Okręgu Łódzkiego w biegu na 100 m stylem grzbietowym uzyskując czas 1.22.2.

Panowie: 100 m dow.: Jera (Łódź) 1.09.7 min., 200 m dow. Czuperski (W-wa) 2.37.1, 100 m klas. Jakuszko (W-wa) 1.27.9 min., 200 m klas. Kwiatek (W-wa) 3.12.7 min., 100 m wznak Jabłoński (W-wa) 1.20 min.

Panie: 100 m dow. Szczepanikówna (Ł) 1.33.8 min., 100 m klas. Wójcicka (W-wa) 1.34,3 min., 100 m wznak Szydłowska (W-wa) 1.52 min.

W piłce wodnej zwycięstwo odniosła **Warszawa** w stosunku 6:3 (1:3).

Wynik ogólny: 77.5 : 74.5 dla Łodzi.

Mistrzostwa Śląska w ping-pongu

GLIWICE. Ubiegłej niedzieli rozegrano w Gliwicach indywidualne mistrzostwa Śląska w konkurencji żeńskiej i męskiej. Na starcie stanęło 7 zawodniczek i 38 zawodników. Zawody stały na dobrym poziomie i przypuszczać należy, że zawodnicy śląscy potwierdzą swoją hegemonię na mistrzostwach Polski w Radomiu. Sensacją mistrzostw było wyeliminowanie już w pierwszej kolejce wicemistrza Polski Piechaczka przez znajdującego się w dobrej formie Kuca z katowickiej Pogoni.

Wyniki przedstawiają się następująco: *panie*: 1) Wach Janina (Piast Gliwice), 2) Śliwokówna (Piast Gliwice), 3) Kostkowa (Lechia Mysłowice); *panowie*: 1) Otremba kop. Polska Świętochłowice (powonie) 2) Metzger (Piast Gliwice), 3) Widera (kop. Polska Świętochłowice), 4) Krause (Pogoń Katowice).

LIGA ANGIELSKA

Londyn (tel.) Sobotnie mecze pierwszej ligi angielskiej przyniosły wiele sensacji. Pierwsze z nich jest zwycięstwo drugiego „outsidera" Boltonu nad londyńskim Charltonem, oraz tylko nieznaczna porażka Grimsby od doskonałej drużyny Derby Country. Burnley kroczący tuż za Arsenalem zdołał osiągnąć jedynie i to na własnym boisku wynik remisowy z Sheffieldem.

Do największej sensacji sobotnich spotkań zaliczyć należy porażkę Wolverhampton na własnym gruncie z Evertonem. Wszystkie mecze odbyły się przy około 10 stopniach mrozu, pomimo to liczba widzów sobotnich meczów przekroczyła 700 tysięcy. Mecz Portsmouth Arsenal został odwołany.

Wyniki: Aston Villa — Chelsea 3:0; Bolton — Charlton 1:0; Burnley — Sheffield 0:0; Grimsby — Derby 2:3; Liverpool — Middlesbourgh 0:1; Manchester City — Blackpool 1:0; Preston — Blackburne 3:1; Stoke City — Manchester United 0:2; Wolves — Everton 2:4; [illegible] — Huddersfield 2:8.

[illegible]	29	45	52:17
Burnley	29	38	40:28
[illegible]	28	38	60:35
Preston	29	36	47:44
Manchester Utd.	28	34	59:37
Wolves	30	33	63:48
Blackpool	29	33	40:28
[illegible]rgh	28	31	60:43
Aston Villa	28	31	44:37
Sheffield	29	30	51:50
Manchester City	28	30	38:31
Portsmouth	28	28	47:38
Everton	31	29	35:41
Charlton	29	27	42:53
Sunderland	29	26	41:50
Huddersfield	28	24	39:48
Liverpool	30	24	38:53
Stoke City	30	24	28:44
Chelsea	29	23	39:54
Blackburne	28	22	33:50
[illegible]	30	21	33:51
Grimsby	30	18	35:82

OD REDAKCJI

Z powodu uszkodzenia maszyny rotacyjnej zmuszeni byliśmy numer dzisiejszy wydać wyjątkowo w jednym kolorze, za co naszych Czytelników przepraszamy.

Inż. R. Wirszyłło

Ocena polskich siatkarek

Ostatnie spotkania z Czeszkami były nie tylko epilogiem tegorocznych mistrzostw Polski — były one godnym zakończeniem dwudziestolecia pracy PZPR-u nad tym działem sportu, będącym podwaliną działalności Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Spotkania te wykazały, że obecnie jesteśmy potęgą światową w volley-ball-u kobiecym i jeżeli nie liczyć Związku Radzieckiego (nie należącego do Federacji Międzynarodowej), stanęliśmy na czele państw europejskich. Dotychczas lekceważony ten, przez nasze władze, sport jest uważany m. in. w Związku Radzieckim, Czechach lub Francji za podstawę w wychowaniu fizycznym. We Francji, Włoszech i Węgrzech młody jeszcze sport volleyballowy podciąga się raptownie. Dlatego też i nam nie wolno spocząć na laurach, lecz dążyć do jak największego podniesienia poziomu. Jakie mamy ku temu dane?

Ubiegłe mistrzostwa mogą napawać otuchą na przyszłość. W przeciwieństwie do koszykówki widzimy b. dużo narybku już na zupełnie dobrym poziomie. Przecież HKS łódzki, poza Kaczmarczykową, to wszystko juniorki. Nie wiele w tyle pozostaje w tym względzie AZS warszawski, [illegible] jący w swoim pierwszym zespole cztery młode zawodniczki. To samo jest w Pomorzaninie, SKS Warszawa lub Radomskim Kole Sportowym. Poza Gedanią i KKS-em poznańskim każdy zespół posiada w swoim gronie po parę juniorek. A poziom?

Na mistrzostwach był b. nierówny. Wiele jednak spotkań stało na poziomie zupełnie dobrym, a mecz decydujący o mistrzostwie Polski między AZS Warszawa i HKS Łódź był bezwzględnie najlepszym ze wszystkich rozegranych w okresie powojennym. Z tych obu zespołów HKS miał skład bardziej wyrównany. Przeważał też w serwach, ustępując za to AZS-owi wyraźnie w ścięciach oraz opanowaniu nerwowym. Akademiczki mimo niewielkiej przewagi na wygraną zasłużyły w zupełności, nie załamując się, mimo olbrzymiego dopingu HKS-u przez publiczność krakowską.

Przechodząc do oceny reprezentantek Polski w meczu z siatkarkami CSR stwierdzić należy, że zawiodły u nich jedynie dwie rzeczy — opanowanie nerwowe na początku spotkania oraz dokładne przyjmowanie serwów — tym bardziej, że zagrywki Czeszek nie były trudne. Z siódemki grających zawodniczek dobra indywidualnie Brześniewska (KKS — Poznań) nie potrafiła zmusić się do gry zespołowej, wprowadzając w pierwszej partii niepotrzebny chaos w drużynie. Tym większe uznanie należy się Zakrzewskiej (HKS Łódź), która, będąc najlepiej ścinającą w swoim klubie, a wyznaczona w reprezentacji do roli wystawiającej, nie dała się ponieść swojej młodości, lecz doskonale wypełniła swoją rolę. Była przy tym najlepszą blokującą z całego polskiego zespołu. Najlepszą znów ścinającą okazała się English (AZS Warszawa). Słaba w pierwszym secie, wyśmienicie zagrała w ostatnich, sprawiając przy tym wszystkim przyjemną niespodziankę przez b. dobrą grę w obronie. Ścięcie jej z drugiego szeregu, z przypadkowego wystawienia w ostatnim secie było najlepszym całego spotkania. Wojewódzka (SKS Warszawa), która również wyróżniła się ścięciami, nie wytrzymała meczu kondycyjnie. Była ona słabsza niż w mistrzostwach Polski, gdzie cały ciężar gry spoczywał na jej barkach; Szczawińska (AZS Warszawa) zagrała b. równo; dobra zarówno w ścięciach, blokach, obronie i serwach. Przy swoim wzroście nie opanowała ona jeszcze dostatecznie uderzenia piłki przy ścięciu.

Prószyńska (AZS Warszawa) może nie błyskotliwa, lecz równa — zagrała słabiej niż na mistrzostwach Polski. Wielki wpływ na uspokojenie drużyny polskiej wywarło wejście Kaczmarczyk (HKS Łódź) w drugiej partii na miejsce Brześniewskiej. Jej bezbłędne serwy oraz opanowana gra w polu ułatwiły reszcie zawodniczek wytrzymanie całego spotkania tak nerwowo, jak i kondycyjnie.

Opierając się na tym szkielecie oraz zawodniczkach z obozu reprezentacyjnego i po odpowiednim przeszkoleniu najlepszych juniorek (co jest przewidziane przez PZPR w okresie letnim), można spodziewać się jak najlepszych wyników tak w kraju, jak i w spotkaniach międzynarodowych, a między innymi i na Bałkaniadzie w Sofii br.

Inż. R. Wirszyłło.





Reprezentacyjne drużyny siatkówki pań Czechosłowacji i Polski, które w ub. tygodniu grały w Warszawie. Mecz zakończył się zwycięstwem Polek 3:1.

Wzdłuż i wszerz Śląska

✱ 29 lutego lutego przybędzie do Chorzowa czeska drużyna piłkarska SK Żilina, gdzie rozegra spotkanie z Ruchem. Następnie spodziewany jest przyjazd Baty ze Żiliny.

✱ Mistrz Polski wagi koguciej Grzywocz, zwrócił się do Zarządu gliwickiego Piasta, o zwolnienie. Grzywocz pragnie zasilić szereg B-kl. zespołu Huty „Zabrze".

✱ 28 bm. w Siemianowicach SK Żelezarny Vitkovice (Czechosłowacja) rozegra mecz hokejowy z Siemianowiczanką.

✱ W mistrzostwach Polski w tenisie stołowym, w dniach od 26 do 29 bm. w Radomiu Śląsk reprezentowany będzie przez trzy zespoły: Kop. Polska Świętochłowice, Siemianowiczankę i Piast Gliwice.

✱ W spotkaniu bokserskim o puchar Sadłowskiego, Slavia Ruda pokonała Siemianowiczankę 9:7.

✱ 29 bm. reprezentacja Śląska koszykówki męskiej, siatkówki żeńskiej i męskiej rozegra w Częstochowie rewanżowe spotkanie.

✱ Wrocławski „Pafawag" walczy 28 bm. z bokserskim zespołem Huty Pokój Nowy Bytom. W dniu następ[illegible] zawodnikami Zagłębia z Wałbrzycha, spotka się pod nazwą reprezentacji Metalowców Dolnego Śląska z reprezentacją Metalowców Górnego Śląska.

✱ Elita tenisistów śląskich pilnie przygotowuje się do nadchodzącego sezonu, trenując regularnie na krytym korcie tenisowym w Gliwicach.

✱ Do indywidualnych mistrzostw Śląska, które odbędą się w czasie od 4 do 7 marca br. w Katowicach zgłosiło się ponad 100 pięściarzy.

✱ Na walnym zgromadzeniu KS Ruch Chorzów wybrano nowe władze w następującym składzie: prezes — Inż. Wnek Mieczysław, sekretarz — Cimała Władysław, skarbnik — Szyszka Konstanty.

Z prasy zagranicznej

O sporcie jugosłowiańskim

Z podróży poprzez republiki wschodniej i środkowej Europy wynosi każdy podróżnik jedno niezatarte wrażenie, jakie pozostawia widok wysportowanej młodzieży. Młodzież, która we wszystkich tych krajach brała czynny udział w walkach o wolność, otoczona jest prawdziwą opieką czynników rządowych. Deklaracja bułgarskiego frontu ojczyźnianego zawiera np. następujące stwierdzenie: „Kultura fizyczna i sport są fundamentem wychowania człowieka i stanowią nierozerwalną część ogólnej kultury narodów." W krajach, gdzie rząd ma takie poglądy na kulturę fizyczną, sport odradza się i dochodzi do nieznanej dotychczas potęgi.



Tereny narciarskie Jugosławii w rejonie Planicy, gdzie istnieje [illegible] większa skocznia narciarska świata

Unia kultury fizycznej i sportów w Jugosławii (FISAJ) jest wszechstronną federacją sportową, w łonie której istnieją komitety dla każdej dziedziny sportu i oddzielne komitety dla każdej republiki. Stworzono w rządzie komitet sportów, podlegający bezpośrednio Radzie Ministrów. Komitet ten opiekuje się nauką w szkołach i na uniwersytetach, kadrami sportowymi, ekwipunkiem oraz sprzętem sportowym.

W r. 1947 przyznano na *budowę boisk sportowych i basenów kąpielowych miliard denarów, czyli 2,5 miliarda franków.* Każde miasto subwencjonuje lokalne federacje sportowe i zapewnia urządzenie sal i terenów sportowych. Dochody sportowe podzielone są na 3 części: na klub organizujący, komitet sportowy danej republiki oraz na kasę centralną sportu jugosłowiańskiego. Składka wynosi w poszczególnych klubach *od 12 do 25 franków miesięcznie.* 80 proc. klubów sportowych zorganizowanych jest w syndykatach.

Robi się poza tym wszystko, by szerzyć zamiłowanie do sportu wśród robotników. Każdy zakład przemysłowy posiada klub i każda dziedzina przemysłu — klub centralny, grupujący zawodników, osiągających najlepsze wyniki. Trenerzy kontrolują następnie prace i poziom tych wybranych sportowców. Problem sprzętu sportowego został rozwiązany dzięki budowie trzech fabryk, zajmujących się wyłącznie jego produkcją. Na FISAJ ciąży obowiązek uchwalania przepisów dotyczących uprawiania sportów. FISAJ składa się z 20 *komitetów sportowych.*

Uczniowie szkół powszechnych *uprawiają sport obowiązkowo przez 2 godziny w tygodniu* i każda szkoła posiada własną sekcję sportową, organizującą mistrzostwa szkolne i indywidualne. Najwięcej uprawianym jest *dziesięciobój i trójbój, niezbędne do otrzymania dyplomu sportowego, na który w r. ub. zasłużyło pół miliona uczniów.*

Obecnie sport jugosłowiański liczy *100.000 posiadaczy dyplomów sportowych* i *400.000 praktykujących*, zrzeszonych w 1000 wielkich federacjach sportowych i 2.500 klubów średnich.

Plan 5-letni przewiduje, że w r. 1951 przy wprowadzeniu nowych urządzeń sportowych i zwiększeniu ilości profesorów i trenerów, ilość dyplomowanych sportowców *wzrośnie do 800,000 na ogólną liczbę 15 mil. mieszkańców.* W roku ub. 15.000 *młodzieńców otrzymało dyplom sportowy, a 30.000 innych z powodu braku trenerów musiało jeszcze czekać przez cały rok. Brak kadr instruktorskich jest największą bolączką sportu jugosłowiańskiego* i dlatego zwraca się największą uwagę na wyszkolenie i rozwój kursów i obozów sportowych. W r. 1936 — 86 profesorów ukończyło 3-letnie studia w Narodowym Instytucie Sportowym. W roku ub. było ich już 160. Wyższe szkoły kultury fizycznej *w Białogrodzie, Zagrzebiu i Lublanie szkolą rocznie 60 trenerów.*

Nowoczesny sport ma również swoje wymagania i dlatego FISAJ zwraca robotnikom stracone dni pracy oraz pokrywa wszelkie koszty, związane z podróżami i przeniesieniem drużyn. Każdy sportowiec, mając zapewniony byt, może poświęcić się racjonalnemu uprawianiu sportu, otwierającego drogę do sławy.

(„Sports")



Młodzież sportowa Jugosławii defiluje na stadionie w Białogrodzie

Walczak i Krawczyk

konkurenci Cerdana

Jan Walczak i Łucjan Krawczyk, dwaj Polacy, znakomici bokserzy, startujący w barwach francuskich. Pisze o nich i reprodukuje ich zdjęcia paryski tygodnik sportowy „Miroir Sprint". Jak widać z reprodukcji strony tego pisma, nazwisko Walczaka jest nieco przekręcone.

YANEK WALZACK ET LUCIEN KRAWCZY[K]

[d]eux compères qui, depuis dix ans, [u]nissent leur destinée... et se forgent [illegible]

Si vous voulez trouver Yanek Walzack, cherchez Lucien Krawczyk. Yanek en effet déjeûne un jour sur deux chez Lucien, et Lucien, le lendemain, est invité chez Yanek. Ainsi, ils ne se séparent jamais...

C'est chez eux, déjà une vieille habitude, puisqu'il y a douze ans, ils allaient [à l']école buissonnière ensemble. Ils se retrouvèrent à la mine de Carvin... et fréquentèren[t l]a même salle de boxe, et, lorsque Walzack se décida à venir « chatouiller » l[a] Chance » à Paris, Krawczyk ne résista pas plus de deux ans, à l'envie de le rejoindre... [e]t ils entrèrent encore ensemble à... l' « écurie Oquinarenne ! » Walzack a, depu[is u]ne semaine, la certitude de rencontrer Cerdan... Krawczyck a la promesse de pouvo[ir l']imiter. Le travail de l'un profite toujours à l'autre !...

Et c'est encore « en tandem », qu'ils se prépareront, à Roanne, au grand match d[e] « leur » vie...

J. MARCHAND.



[B]ONJOUR, BONJOUR, LES PASSANTS ! ICI, WALZACK ET KRAWCZYK, DEU[X B]OXEURS QUI ONT CONFIANCE EN LEURS MOYENS ET ACCEPTENT DE RENCON[T]RER LE REDOUTABLE MARCEL. INUTILE DE CHERCHER DES ADVERSAIRES EN [A]NGLETERRE OU EN HOLLANDE. NOUS SOMMES LA... NE NOUS OUBLIEZ PAS



[W]ALZACK SE TROUVE COMME CHEZ LUI DANS LA CUISINE DE Mme KRAWCZY[K E]T L'ANCIEN MINEUR A TOUT DE MEME SA PETITE COQUETTERIE ET TENT[E D]E DISCIPLINER LES QUELQUES EPIS BLONDS QUI LUI SERVENT DE TIGNASSE [K]RAWCZYK LUI PRETE LA MAIN, POUR LES LUI ARROSER OU PLUTOT PA[R]FUMER !



WALZACK PARAIT PLUS IMPRESSIONNE PAR LE K.-O. RETENTISSANT DE CE[S] PETITES FIGURINES DE BOIS QUE LE PETIT LOULOU KRAWCZYK ET SE[S] PARENTS.

[illegible] moral pour être plus brillants que Manc[a] face à Cerdan, boxeur européen N° 1

Oto przetłumaczone teksty, które widzimy wraz ze zdjęciami:

Janek Walczak i Łucjan Krawczyk, dwaj koledzy, których od 10-ciu lat łączy wspólny los.

Jeżeli chcecie znaleźć Janka Walczaka, to szukajcie Łucjana Krawczyka. Janek jada śniadanie co drugi dzień u Łucjana. Łucjan natomiast gości u Janka. Są nieodłącznymi towarzyszami

Jest to u nich stary zwyczaj, ponieważ 12 lat temu uczęszczali razem do szkoły. Spotkali się ponownie w kopalni w Carvin ... i w tej samej sali bokserskiej; kiedy Walczak zdecydował się spróbować szans w Paryżu, Krawczyk po dwóch latach powziął również decyzję wyjazdu do Paryża. Trenują oni pod tym samym kierownictwem w „stodole" Oquinarenne". Walczak spotkał się ostatnio z Cerdanem, a Krawczyk żywi nadzieję, iż będzie miał to samo „szczęście". Razem przygotowali się do wielkiego spotkania w Roanne. Zawsze jeden korzysta z pracy drugiego.

J. Marchand

Dzień dobry Państwu! Oto Walczak i Krawczyk, dwaj pięściarze, którzy ufają swym siłom i gotowi są zmierzyć się z groźnym Cerdanem. Niepotrzebnie szukacie przeciwników w Anglii i w Holandii. Jesteśmy tu ... nie zapominajcie o nas.

Walczak czuje się jak u siebie w domu w kuchni p. Krawczykowej. Były górnik dba o swoją fryzurę, a Krawczyk pomaga mu przy tym per[illegible]

K. o. małych drewnianych zabawek małego Lulu Krawczyka, robi większe wrażenie na Walczaku niż na dziecku i jego rodzicach. [illegible]

Elita pływacka świata

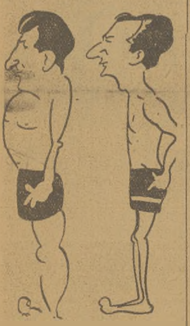
Przeglądając listę najlepszych wyników pływackich świata za rok 1947 łatwo zauważyć, że główny ciężar pływactwa znajduje się obecnie, nie w Ameryce jak było dotąd lecz w Europie. Na Olimpiadzie w 1936 roku w Berlinie, niemal mowy nie było, by zawodnicy europejscy mieli coś do powiedzenia w konkurencjach męskich; prym tu wodzili Amerykanie i Japończycy; wyjątek stanowił Węgier Csik, który zwycięstwem na 100 m w crawlu zgotował największą niespodziankę pływacką Igrzysk.

Obecnie sprawa przedstawia się zgoła inaczej. Pływacy Europy zrobili kolosalne postępy i zajęli znaczną część miejsc na listach 10 najlepszych. Brak wprawdzie wyników pływaków japońskich, którzy po wojnie, podobnie jak Niemcy, nie zostali dopuszczeni do konkurencji międzynarodowej, lecz nie umniejsza to bynajmniej sukcesu Europy.

Olimpiada w Londynie, na której dojdzie do generalnej batalii pływaków Europy i Ameryki zapowiada się bardzo ciekawie. Europa posiada w obecnej chwili największy swój atut w zawodniku Francji Janym, chyba największym fenomenie pływackim wszystkich czasów.

Jeżeli na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie znajdował się będzie Jany w takiej formie, jak podczas ostatnich mistrzostw Europy w Monte Carlo, wówczas nie będzie miał konkurenta na 100 i 400 m nawet w Olssonie (Szwecja) i Rissu (USA) względnie Mc. Lane Smithie (USA). Francuzowi wybitnie odpowiada 50 m basen toteż na takim musi być uważany za faworyta.

W przeciwieństwie do crawla konkurencja stylem klasycznym zapowiada bardziej emocjonującą walkę między Europą a Ameryką. Amerykanie są tutaj dzięki swym czasom faworytami lecz nie trzeba zapominać, że uzyskują je na basenach krótkich najczęściej 25 m i to dzięki doskonale opa-



Francuz Jany i Szwed Ollson w ujęciu karykaturzysty zagranicznego

nowanej technice nawrotów. W każdym razie stwierdzić można, że światowa klasa pływaków tego stylu jest teraz tak wyrównana, jak nie była dotąd nigdy, głównie dzięki stylowi „motylkowemu", którym poprawiono dotychczasowe wyniki do granic maksymalnych. Amerykanie będą posiadali w Angliku Romaine bardzo groźnego rywala do pierwszego miejsca.

Na 4 x 200 m dow. za faworytów uchodzą Szwedzi, których zwycięstwo na mistrzostwach Europy było jedną z największych niespodzianek, popraw ii oni wtedy rekord Europy aż o 5 sekund. Na Olimpiadzie do walki staną cztery równorzędne sztafety: Szwecji, Francji, Węgier i USA. Wówczas może nastąpić to, co uważa się dotychczas za marzenie uzyskanie czasu poniżej 9 minut.

W przeciwieństwie do konkurencyj męskich panowanie Ameryki w konkurencjach żeńskich zakończyło się nie po Olimpiadzie berlińskiej lecz już wcześniej po Olimpiadzie w Los Angeles (z wyjątkiem skoków), dzięki Dunkom i Holenderkom. Dopiero obecnie znowu Stany Zjednoczone przez młodą Annę Curtis, uzyskały nadzieję na zdobycie złotego medalu olimpijskiego. Zawodniczce tej udało się pobić już jeden z najwspanialszych rekordów światowych Dunki Ranghild Hveger (na 440 yard).

Na 200 m st. klas. Holenderka Nel van Vliet posiada dzisiaj w pływactwie tę samą pozycję i siłę, którą posiadała niegdyś Dunka Hveger. Czy weźmie ona udział w Olimpiadzie jeszcze nie wiadomo. Wyjechała ostatnio na studia do Stanów Zjednoczonych.

Pozycję pływactwa światowego obrazują najlepiej podane tabelki najlepszych wyników za r. 1947.

PANOWIE:

100 m dowolny

55,8	Jany (Francja)
57,2	Olsson (Szwecja)
[illegible]	Riss (USA)
[illegible]	Kadas (Węgry)
[illegible]	Szatmary (Węgry)
[illegible]	Smith (USA)
[illegible]	Paulison (USA)
[illegible]	Hirose (USA)
[illegible]	Csuvik (Węgry)
[illegible]	Marik (Czechosl.)
[illegible]	Uszakow (ZSRR)
[illegible]	Lunden (Szwecja)

400 m dowolny

4.35,2	Jany (Francja)
4.38,4	Furuhashi (Japonia)
4.41,9	Mc. Lane (USA)
4.42,5	Smith (USA)
4.42,5	Yantorno (Argentyna)
4.42,7	Bill (USA)
4.46,0	Uszakow (ZSRR)
4.47,0	Mitro (Węgry)
4.47,0	Ryan (USA)
4.48,5	Duronona (Argentyna)

1.500 m dowolny

19.15,4	Furuhashi (Japonia)
19.28,0	Mitro (Węgry)
19.44,9	Hoserhide (USA)
19.53,2	Vörös (Węgry)
19.57,5	Mc. Lane (USA)
20.00,5	Garay (Argentyna)
20.03,7	Uszakow (ZSRR)
20.08,5	Stipetic (Jugosławia)
20.18,7	Bartusek (Czechosl.)
20.22,7	Silva (Brazylia)

200 m klasyczny

2.33,0	Verdeur (USA)
2.36,0	de Forest (USA)
2.37,0	Gyöngyossi (Węgry)
2.38,8	Szegedy (Węgry)
2.38,8	Sohl (USA)
2.40,1	Romain (Anglia)
2.40,2	Jordan (Brazylia)
2.40,5	Seibold (USA)
2.40,6	Nemeth (Węgry)
2.40,7	Meszkow (ZSRR)

100 m wznak

1.06,8	G. Vallerey (Francja)
1.07,3	Stack (USA)
1.08,2	Kriukow (ZSRR)
1.08,3	de Groot (USA)
1.08,8	Holiday (USA)
1.08,2	Chaves (Argentyna)
1.09,2	Kovar (Czechosl.)
1.09,2	Borg (Szwecja)
1.09,3	Silva (Brazylia)
1.09,3	Olsson (Szwecja)

4 x 200 m dowolny

9.00,5	Szwecja
9.00,7	Francja
9.01,0	Węgry
9.15,3	Argentyna
9.20,3	ZSRR
9.20,6	Anglia
9.22,8	Jugosławia
9.24,3	Czechosłowacja
9.28,9	Brazylia
9.29,0	Holandia

PANIE:

100 m dowolny

1.05,1	Nathansen (Dania)
1.05,8	Caroen (Belgia)
1.06,0	Termeulen (Holandia)
1.06,6	Andersen (Dania)
1.07,0	Curtis (USA)
1.07,9	Fredin (Szwecja)
1.08,0	Harup (Dania)
1.08,6	Lundquist (Szwecja)
1.08,8	Tidholm (Szwecja)
1.08,8	Szekely (Węgry)
1.08,8	Schumaher (Holandia)

400 m dowolny

5.07,9	Curtis (USA)
5.13,7	Harup (Dania)
5.14,0	Gibson (Anglia)
5.19,6	Andersen (Dania)
5.20,9	Caroen (Belgia)
5.21,1	Termeulen (Holandia)
5.25,4	Nathansen (Dania)
5.27,3	Szekely (Węgry)
5.28,8	Heiser (USA)
5.30,6	Wellington (Anglia)

200 m klasyczny

2.49,2	van Vliet (Holandia)
2.56,1	Szekely (Węgry)
2.58,2	E. Novak (Węgry)
2.58,5	de Groot (Holandia)
2.59,2	Maverlag (Holandia)
3.01,2	Snerensen (Dania)
3.02,0	Jorkhove (Belgia)
3.02,3	Ferlund (Szwecja)
3.03,2	Brekhoven (Holandia)
3.03,2	Laven (Holandia)

100 m wznak

1.14,4	Harup (Dania)
1.15,8	E. Novak (Węgry)
[illegible]	Gibson (Anglia)
1.16,5	Galliard (Holandia)
1.17,1	van Feggelen (Holandia)
1.17,6	Zimmermann (USA)
1.17,8	Berlioux (Francja)
[illegible]	[illegible]n (Dania)
1.19,6	Akerberg (Szwecja)
1.20,0	Scheffer-Senf (Holandia)

4 x 100 m dowolny

4.32,3	Dania
4.36,0	Holandia
4.37,1	Anglia
4.38,1	Szwecja
4.48,7	Brazylia
4.49,0	Węgry
4.50,1	Belgia
4.54,4	Argentyna
4.55,7	Francja

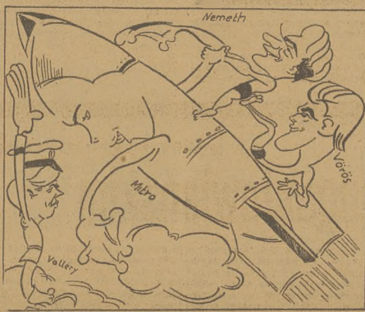
Klasyfikacja według części świata

PANOWIE

Europa	172 pkt.
Ameryka	141 pkt.
Japonia	19 pkt.

PANIE

Europa	257 pkt.
Ameryka	32 pkt.
Japonia	0 pkt.



Węgier Mitro w otoczeniu czołowych pływaków, Francuza Vallery'a i Węgrów Nemetha i Voeroesa.

DAVIS-CUP 1948



Humor w sporcie



— A mówiłam ci, abyś nie siadał na tej kuli... („Ruch")



— Mój kochany! Będę siedziała zaraz przy bandzie w pierwszym rzędzie. Graj tak, żeby cię sędzia wykluczył już w pierwszej minucie. („Punch")



Gdy zjazdowiec mieszka w hotelu na 4 piętrze! („Ici Paris")

Helsinki (obsł. wł.) Ligowy zespół hokeja na lodzie Czechosłowacji „Stadion" Podoli rozegrał w Finlandii drugie spotkanie z reprezentacją kraju, ulegając 7:9 (2:3, 1:4, 4:2). Po tych występach drużyna czeska udała się do Szwecji.

Marsylia (tel.) Odbywają się tu międzynarodowe zawody pływackie. Alex Jany wygrał 100 m crawlem 57,0 sek. Drugie miejsce zajął Jugosłowianin Klawitch w czasie 1,00 min.

Chicago (obsł. wł.) Znany bokser włoski w wadze ciężkiej Enrico Bertola stoczył walkę z Amerykaninem Jimmeho Bella. Walka zakończyła się zwycięstwem Włocha przez techniczne k. o. w piątej rundzie.

Lizbona (obsł. wł.) Wielokrotny mistrz piłkarski Szkocji Rangers z Glasgowa bawił w Portugalii, gdzie rozegrał kilka spotkań. Pierwszy jego występ w Lizbonie z Benefico przyniósł mu zwycięstwo 3:1 (1:1).

Z dziejów pięściarstwa światowego (II)



Przeciętności na bokserskim Olimpie

W roku 1932, 21 czerwca Sharkey pokonał Maxa Schmelinga na punkty w Long Island (Nowy Jork). Tym razem zwycięstwo Sharkeya nie ulegało wątpliwości.

W owym czasie ukazał się na arenie bokserskiej ciekawy zawodnik. Nie można go było uważać za stuprocentowego boksera, chociaż walczył czasami dobrze i silnie trzymał się na nogach mimo niezwykle wysokiego wzrostu. Był nim olbrzym włoski Primo Carnera. Amerykanie lubiący przydomki nazwali go z miejsca „Małą stopą" i „Podskakującym olbrzy-[illegible]".

Pierwszym publicznym występem Primo Carnery na większą skalę był mecz z Jackiem Staneyem w paryskim Albert Hallu zorganizowany przez Jeffa Dicksona. Olbrzymowi towarzyszył jako menager pięciostopowy Leon See. Obaj stanowili komiczną parę, jeden przewyższał drugiego o przeszło dwie głowy. Zupełnie jak Pat i Patachon.

Carnera był pogodnym i sympatycznym młodzieńcem, trochę stremowanym wskutek tego, że czuł się ośrodkiem zainteresowania publiczności, za to jednak niezwykle uczynnym i starającym się dogodzić wszystkim.

Po walce w Albert Hallu podniosły się przeciwko niemu liczne głosy protestu za to, że rzekomo walczył w sposób nieopanowany i dziki, co mogło się fatalnie odbić na przeciwniku.

A jak się rzecz miała w rzeczywistości? Oto Carnera przypominał na ringu raczej baranka, aniżeli „dziką bestię", za jaką go okrzyczano. Właściwie mówiąc, nie widziano, żeby kiedyś zadał przeciwnikowi cios w całym tego słowa znaczeniu i żeby zastosował przy uderzeniach całą swą niedźwiedzią siłę. Był raczej pięściarzem, walczącym poprawnie o ruchach zautomatyzowanych, nie mających w sobie najmniejszego cienia dzikości. Niemniej jednak zdarzył się mu, a właściwie jego przeciwnikowi śmiertelny wypadek na ringu. Mianowicie walczył w Madison Square Garden z Amerykaninem Ernie Schaafem, który po walce zmarł. Rozpętała się oczywiście wielka burza krzyków i protestów ze strony przeciwników Carnery, jednak badanie lekarskie wykazało, że Schaaf zmarł na skutek kontuzji, doznanych nie na meczu z Carnerą, lecz w poprzedzającym ten mecz spotkaniu z Maxem Baerem, znanym z twardych uderzeń. Carnera przejął się tak bardzo śmiercią Schaafa, że pierwszą jego myślą było zupełne wycofanie się z ringu, co mu zresztą później wyperswado-[illegible].

Po załatwieniu się z europejską konkurencją w wadze ciężkiej włoski olbrzym udał się w towarzystwie Leona See do Ameryki w pogoni za laurami i... dolarami, — i tam wydarzył się jeden z najnieprzyjemniejszych epizodów w historii boksu.

Pech chciał, że menager Leon See, nie wiedząc zupełnie o amerykańskim świecie podziemnym gangsterów i typów spod ciemnej gwiazdy, wpadł w sidła Owney Maddena wspólnika sławnego „bootlegera" Dutch Schultza, który podczas prohibicji organizował cały przemyt alkoholu do Nowego Jorku. Madden [illegible] szerokich kołach amerykańskich opryszków znany był pod przydomkiem „Cara Broadwayu". Ciążył na nim szereg podejrzeń o morderstwa, z których dzięki wrodzonemu sprytowi zdołał się jakoś wykręcić.

Madden z miejsca ocenił fachowym okiem, jakim źródłem bogactwa mógłby się stać dla niego Carnera, jeżeliby go tylko odpowiednio zacząć eksploatować.

Wkrótce Leon See wobec ciągłych pogróżek przyjemniaczka zrzekł się swego urzędu menagera i Carnera oddał się zupełnie pod wpływy Maddena. Od tej chwili wynik wszystkich prawie walk Carnery stał się zgóry przesądzony. Służyły do tego automatyczne rewolwery, skierowane dyskretnie na przeciwnika na ringu i zniewalające go do poddania się.

Tak było podczas spotkanie Carnery z Murzynem Bombo Chevalierem. Murzyn sprawił Carnerze potężne cięgi i był już bliski zwycięstwa, gdy „strzelcy" Maddena podczas przerwy powiedzieli mu w rogu przykładając nieznacznie lufę do ucha, że o wiele lepiej będzie dla niego, gdy natychmiast „da nura" i podda się Carnerze.

29 czerwca 1930 roku Primo Carnera znokautował w sześciu rundach Jacka Sharkeya na ringu w Long Island (Nowy Jork). Należy zaznaczyć, że w kilka miesięcy przedtem Sharkey spuścił Carnerze porządne lanie, pokazując klasę o wiele wyższą od klasy „skoczącego olbrzyma".

Filmy z przebiegu walki Carnery z Sharkeyem dostarczyły widzom niełada sensacji. Okazało się mianowicie, że „uppercut", który rzekomo położył mistrza, nigdy go nie dotknął. W prasie zaczął się huczek. Wielu publicystów sportowych nie zawahało się przed twierdzeniem, że przebieg walki był z góry umówiony.

Carnera, którego ostatecznie nie można zbytnio winić za to, że znalazł się wbrew swej woli w nieodpowiednim towarzystwie, bronił jeszcze swego tytułu przeciwko Tommy Loughanowi, byłemu mistrzowi świata wagi półciężkiej. Loughan został pokonany na punkty, lecz po walce zwierzył się sprawozdawcom, że właściwie zwyciężyła go nie pięść, lecz... olbrzymia stopa Carnery, która podczas spotkania wykazywała dziwną skłonność do stałego deptania Loughana po nagniotkach, co sprawiało mu taki nieludzki ból, że już nie myślał o odpowiednim prowadzeniu dalszej walki. I w samej rzeczy z ringu Loughan zmuszony był udać się do szpitala, z czarnosinymi palcami u nóg. Nic dziwnego, Carnera miał nie byle jaką wagę i „włożenie" stopy pod taką „prasę hydrauliczną" nie mogło należeć do przyjemności.

14 czerwca 1934 r. włoskiego olbrzyma znokautował po jedenastu rundach walki Max Baer. (Opis tego spotkania zamieścimy w następnym numerze). W krótkim czasie po wyjściu ze szpitala, gdzie kurował się z obrażeń, doznanych w wyniku walki z Baerem, Carnera usiłował jeszcze odegrać rolę na ringu i na światowej giełdzie bokserskiej, został jednak pobity sromotnie przez Joe Louisa, później zaś przez nieznanego szerzej boksera kolorowego, Leroy Haynesa.

W chwili, gdy Primo Carnera, zgnębiony tymi porażkami żegnał się z Ameryką, złamany moralnie i fizycznie, „wyborowe towarzystwo", które „opiekowało się" nim w okresie poprzednich sukcesów, przestało oczywiście dalej zajmować się niedochodowym bokserem. W ogóle Carnera podczas całej tej amerykańskiej kariery był oszukiwany na wszystkie sposoby przez tzw. „koła sportowe". Rzuca to specyficzne światło na stosunki panujące w niektórych dziedzinach sportu amerykańskiego. (gr)

Terry Leigh - Lie

Sprawy POZNAŃSKIE

* Na walnym zebraniu Międzyszkolnego KS wybrano zarząd: prezes Starkowski, wiceprezes Kuślińska sekretarz Adamska, skarbnik Dobek, kierownik piłki nożnej Handke, piłki ręcznej Derda, sekcji pływackiej Klaus, bokserskiej Kalemba. Przerwane w październiku ub. r. mistrzostwa piłki nożnej rozpoczną się w połowie marca br. Na marzec przewidziane są również mistrzostwa w koszykówce drużyn męskich.

* W Śremie rozegrano mecz pięściarski ZZK Poznań — Śremski KS [illegible] kończony zwycięstwem gości 9:7.

* Poznański OZB przeprowadził losowanie finałowych rozgrywek klasy B, dopuszczając szóstą drużynę zespół „Zryw" Leszno. Początek rozgrywek wyznaczono na dzień 21 marca br.

* Piłkarze mistrza Polski Warty zakontraktowali już dalsze spotkania [illegible] najbliższe dwa tygodnie i tak: w dniu 29 bm. rozegrają mecz z ZZK Poznań, (dawn. KKS) a w dniu 7. 3 [illegible] do Łodzi na spotkanie z drużyną „Partyzanta".

* Wydział Gier i Dyscypliny na walny zgromadzeniu ukonstytuował się następująco: przewodniczący Nawrocki (KS Zjed[illegible] [illegible] Dolny, Ryszewski [illegible].

* [illegible] o mistrzostwo klasy A. Poznańskiego OZPN rozpoczną się 14 marca zaś zawody pół-finałowe kl. B, które będą rozgrywkami o wejście do klasy A, 4 kwietnia.

* 28 i 29 bm. odbędą się w Poznaniu mistrzostwa Polski robotnicze w pływaniu, które przeprowadzi POZP.

WIADOMOŚCI SZCZECIŃSKIE

* Pięściarze „Pioniera" ulegli w towarzyskim spotkaniu „Zrywowi" 4:12. Wszystkie walki, z wyjątkiem spotkania w lekkiej Fiedziński — Gajda stały na słabym poziomie.

* W Szczecinie przebywa trener PZB Sztam, który prowadzi kurs szkoleniowy dla instruktorów trzech okręgów: Pomorza, Wybrzeża i Pomorza Zachodniego. Kurs odbywa się w Miejskim Ośrodku WF z udziałem 70 uczestników.

* Ogólnopolskie mistrzostwa tenisowe 1948 roku odbędą się w czerwcu w Szczecinie.

* Piłkarze szczecińscy wyszli już na boisko. AZS pokonał mistrza jesiennego A-klasy „Pioniera" 3:2. W drugim spotkaniu „Pocztowy KS" zwyciężył „Piast" 3:2.

* [illegible] Pracowników Państwowych. W oparciu o tak poważną instytucję Odra będzie mogła jeszcze więcej rozwinąć zasięg swojej działalności. Ćwik.

Eryk Wilk

Tajemnice mistrzów

Czesław Sobieraj

b. wicemistrz Europy w biegu kajakowym na 10 km

Porazki, które nasi hokeiści i narciarze wywieźli z St. Moritz, obaliły w dużym stopniu wiarę społeczeństwa w wartość naszego sportu na arenie międzynarodowej.

Ta zrozumiała psychoza nagłego upadku wiary, trwać może niedługo, należymy bowiem do szeregu tych narodów, które łatwo i szybko wybuchają często nawet zbyt wielkim entuzjazmem, gdy tej czy innej reprezentacji uda się niespodziewanie pokonać renomowanego przeciwnika, czego doczekamy się na pewno jeszcze w tym roku. Wydaje się jednak, że czarne wspomnienie St. Moritz zaciąży cieniem na tym wszystkim, co w związku z Wembley będzie się przed tym mówić i pisać o naszej ekipie.

Tak, to prawda, ci z St. Moritz nie ułatwili i tak już ciężkiej drogi, którą koledzy „letni“ będą musieli tu w kraju przebyć, by zarobić na dewizy i paszport do Wembley. I na pewno nie jeden raz podniosą się może nawet potężnie wpływowe głosy, by zrezygnować z ewentualności ponownej kompromitacji.

Pewnie, że porażka jest bolesna nie tylko dla zawodnika, ale i dla narodu, który w dodatku przy jego materialnej pomocy reprezentuje. Gdyby jednak wyłącznie warunek pewnego zwycięstwa miał decydować o wysłaniu reprezentacji, na olimpiadach startować mogliby tylko rekordziści świata. My takich asów na razie nie mamy, jak nie ma ich również wiele innych narodów. Nie możemy jednak dlatego zamykać się na własnym podwórku, bo jedynie kontakt z najlepszymi, podpatrywanie ich stylu, treningu, trybu życia może dopomóc do poprawy wyników, z czasem zaś i do wyhodowania nowych Kusocińskich. Udział w olimpiadach jest więc wskazany, a nawet potrzebny nie tylko z uwagi na konieczność podtrzymywania wielkiej i dla skłóconego świata zbawczej idei Coubertina, ale i ze względu na prestiż państwowy.

Byłoby może przedwcześnie ustalić dziś już nazwiska tych polskich sportowców, którzy bez obaw o kompromitację będą mogli stanąć w sierpniu w olimpijskim stadionie w Wembley. Trenują co prawda intensywnie w specjalnych obozach, ale dopiero maj, czerwiec, lipiec dadzą odpowiedź kto będzie mógł rzeczywiście pojechać.

Wydaje się przy tym, że zbyt mało mówi się o polskich kajakowcach, chociaż ich już osiągnięte i sumienną pracą zimową nieustannie polepszane wyniki w porównaniu z zagranicznymi budzą nadzieje nie tylko na emocjonującą walkę w finałach, ale nawet na sukces. Byłoby więc wielką krzywdą dla tych dzielnych ludzi, a zarazem szkodą dla sportu polskiego, gdyby w tym roku miano powtórzyć ten później gorzko żałowany błąd niewysłania Sobieraja w roku 1936 do Grunau.

Chcielibyśmy uniknąć podawania nazwisk, wymieniony przykład zmusza jednak do zrobienia wyjątku. Czynimy to zresztą bez obaw o podrażnienie ambicji tych, którzy mieliby prawo do wzmianki w tym artykule. Brać kajakowa całej Polski wie bowiem dobrze, kim jest Czesław Sobieraj.

W czerwcu upłynie akurat dziesięć lat od owego dnia, kiedy nieoczekiwanie dla świata zdobył on w Waxholm wicemistrzostwo świata w jedynkach na 10 000 m. Nie byle kto zaś zjechał wtedy na ten wielki mecz największych potęg kajakowych obu półkul, bo oprócz sław amerykańskich i kanadyjskich zjawiły się tam takie laurami olimpijskimi uwieńczone asy, jak Hradetzky, Landertinger, czy Burmeister. Nielada więc klasą musiał być ów dotychczas nawet w Polsce niedoceniony Sobiej, jeżeli na łodzi w dodatku o 8 kg cięższej od pozostałych potrafił nie tylko wedrzeć się do tej elity światowej, ale jeszcze wydrzeć jej wicemistrzostwo dla siebie i Polski.



B. wicemistrz kajakowy Europy, Czesław Sobieraj

— Na dwa miesiące przed tym biegiem rzuciłem pracę zarobkową, by nie mieć przeszkód w treningu — mówi, wspominając krótko ten wielki dzień.

Zaszczytny tytuł zobowiązuje i drażni pobitych. Sobieraj przyjmuje więc wyzwania, mierzy się z nowymi gwiazdami i wraca z tych wypraw zagranicznych z nowymi tryumfami. Kiedyś w Berlinie nawet policyjna motorówka uważała za wskazane powstrzymywać falą jego niepowstrzymany pęd do nowego zwycięstwa.

Dziesięć lat mija od owych dni sławy i chwały, które w ogłoszonym plebiscycie przyniosły mu wśród Kusocińskich, Chmielewskich, Kucharskich i Nojich zasłużone miejsce w pierwszej dziesiątce największych sportowców polskich.

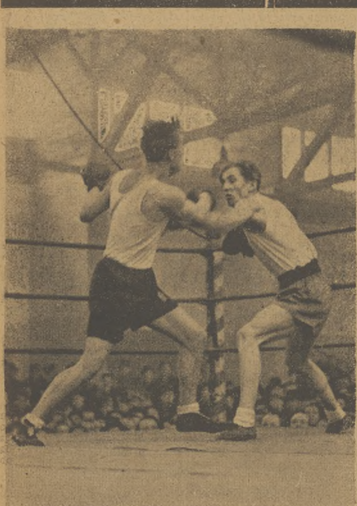
Dziś Sobieraj znowu trenuje. Zimowy basen klubu HCP aż dudni od potężnych uderzeń jego wiosła, którym pod okiem swego przyjaciela i trenera p. Polowczyka pracuje z regularnością maszyny, służąc przy tym radą młodszym kolegom, przygotowującym się równie sumiennie do wielkiej eliminacji na wyjazd do Henley.

Kto z tych młodszych zasłuży na ten zaszczyt pokaże przyszłość, bo i inne kluby, jak n. p. „Surma“ i „K. K. 28“ szykują się w swych zimowych basenach do decydującej rozprawy na torze, nie ulega jednak wątpliwości, że pierwszym na tej liście będzie Sobieraj.

— Zanim zostanę trenerem, chcę swój tytuł potwierdzić medalem olimpijskim — mówi, pokazując na kartce czasy swoje i zagraniczne i na tym dla niego rzeczywiście korzystnym bilansie opiera te ambitne zamiary.

Droga na podium zwycięzców olimpijskich jest długa i ciężka. Sobieraj przebył jednak już wiele podobnie ciężkich dróg i wie, jak stawiać kroki.

Trzeba mu więc dopomóc do spełnienia tych zamiarów, bo nie ujmując innym, jest on naprawdę tym, na którego mamy prawo liczyć na XIV Olimpiadzie.



Fot. Cz. Datka, Katowice

Fragment walki pięściarskiej Bazarnika (Śląsk) z Adamskim II na meczu poprzedniej niedzieli w Katowicach pomiędzy Śląskiem a Poznaniem. Walkę tę wygrał Bazarnik, a mecz — Śląsk.



Piłkarze Okocimskiego KS z Okocimia, którzy zdobyli jesienne mistrzostwo klasy B okręgu krakowskiego. Od lewej: R. Kolfis, A. Haiduga, T. Gasiński, kier. mgr M. Eisenberger, J. Kolfis, K. Zając, J. Wojciechowski, M. Bułoński; siedzą: J. Kupicc, J. Grabowski, M. Piotrowicz i R. Słupski.

Telefonem ze STOLICY

● *Udział Polski w Igrzyskach Bałkańskich został akceptowany przez MSZ. Na zebranie komitetu organizacyjnego które odbędzie się w marcu w Belgradzie wyjedzie trzech delegatów PUWF i PW, którzy oprócz spraw dotyczących tegorocznej „Bałkaniady“ złożą 2 wnioski odnośnie Igrzysk w 1949 r.:*

1) na terenie Polski odbędą się w 1949 r. następujące imprezy: narciarstwo, piłki siatkowej drużyn męskich i żeńskich, zapaśnictwo, boks, kolarstwo i mecze piłkarskie z Albanią, Bułgarią i Węgrami;

2) do Igrzysk Bałkańskich włączy się jeździectwo.

● *Walne zebranie Polskiego Klubu Motocyklowego wybrało nowy Zarząd z inż. Sokołowskim na czele. Postanowiono propagować przede wszystkim wyścigi żużlowe i ustalono terminarz zawodów: 9 maja — wyścig uliczny w Warszawie, 30 maja raid wiosenny PKM, 27 czerwca — wyścig terenowy, 5 sierpnia — międzynarodowy raid tatrzański w Zakopanem i 3 października mistrzostwa Polski na żużlu.*

● *Walne zebranie WOZ Atletycznego mocno skrytykowało ustępujący Zarząd, udzieliło mu jednak absolutorium. Do nowego Zarządu weszli — Szczeblewski, Świętosławski, Uszyński, Mazło, Szerszeń i Kowalczyk.*

● *Lekkoatleci „Vysokoskolsky Sport“ Brno mają zamiar startować w kwietniu w Krakowie, Łodzi i Katowicach. PZLA proponuje jednak Czechom termin 22 i 23 maja w Warszawie*

● *Propagandowy film narciarski nakręcać będzie w Zakopanem łącznie z Instytutem Filmowym PUWF i PW. Scenariusz opracowali mjr. Brzezicki, A. Miller i dyr. Noras.* (Szer)

Plany olimpijskie szermierzy



Fot. Makarewiczowa

Czołowy szpadzista Warszawy, mistrz Śląska na rok 1946, Fokt z Legii.

W ostatniej niemal chwili Polski Komitet Olimpijski postanowił udzielić pomocy finansowej Polskiemu Związkowi Szermierczemu w przygotowaniach do Olimpiady. Wobec tego PZSz organizuje w czasie od 1 do 20 marca obóz przygotowawczy w Zakopanem, który będzie prowadził trener Kevev. Po zakończeniu obozu projektuje się zorganizowanie meczu z Czechosłowacją w dwóch broniach. Mistrzostwa drużynowe Polski zostaną rozegrane w kwietniu systemem olimpijskim co będzie wielką próbą dla zawodników wytrzymałości i kondycji. Florecistki rozegrają mecz z Czechosłowacją i w maju wezmą udział w drużynowych mistrzostwach świata w Holandii.

Lista zawodników wyznaczonych na obóz przez kapitana sportowego, olimpijczyka T. Friedricha przedstawia się następująco:

Warszawa: Brzezicki, Fokt, Wójcicki, Czyżowski, Nawrocka, Szrejderowa, Makowska, Bulska.

Śląsk: Sobik, Zaczyk, Nawrocki, Wójcik, Franz, Karwicki, Hałupka, Kąsik, Koźlicki, Stanoszkówna, Skupieniówna, Strzempkówna.

Łódź: Banaś, Kaźmierczak, Dajwłowski, Bachman, Rybicki.

Kraków: Sołtan.

Szklarska Poręba: Dobrowolski.

— W ub. piątek wyjechała z Pragi do ZSRR drużyna hokejowa LTC, dla rozegrania szeregu spotkań.

— Dwaj najlepsi biegacze Czechosłowacji Zatopek i Cevona zostali zaproszeni na meeting lekkoatletyczny do Budapesztu, który odbędzie się w maju.

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A Targosz — Kraków, Mgr. Zb. Makowiecka — Zakopane, L. Szumlewski — Łódź, J. Janicki — Wrocław, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań H. Jankowski — Toruń, J. Grocholski — Przemyśl J. Pieśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzebalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, J. Chodziński — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9. — Telefony: 305-73, 309-73, 355-82, Wydawca „Czytelnik“ Katowice, ul. 3 Maja nr. 12. Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 3-5, telefony: 826-83 i 826-84, Redakcja w Krakowie: Wielopole nr. 1, telefon 545-60 — Drukarnia nr. 9 Spółdz. Wydawniczej „Czytelnik“ Katowice. R 18032